Środa, 23 maja 1934 - Nr. 113

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Wszyscy na start

III. Pomorskiego Drużynowego Biegu Naprzełaj

o puhar „Dnia Pomorskiego"

III Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego" zapowiada się wspaniale. Coraz liczniej napływają zgłoszenia, do czego zapewne przyczynił się niemało okólnik Okręgowego Urzędu WF. i PW. DOK. VIII nr. 256 — H — V 332, który przyznał biorącym udział w tym biegu 50% zniżki kolejowej. Każdy zawodnik udający się do Torunia na III. Pomorski Bieg Naprzełaj o puhar „Dnia Pomorskiego" winien o tem zawiadomić odpowiedniego komendanta PW., który, na mocy tego okólnika, wyda mu poświadczenie upoważniające do zakupienie biletu kolejowego do Torunia i z powrotem ze zniżką 50 proc.

Raz jeszcze przypominamy, że tegoroczny III. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzełaj o puhar „Dnia Pomorskiego" odbędzie się w Toruniu w niedzielę dnia 27 maja.

Bieg odbędzie się w dwóch kwalifikacjach: drużynowej i jednostkowej. W biegu drużynowym zwycięża zespół, składający się z 5-ciu zawodników, z których 3-ch zawodników osiągnie najmniejszą ilość punktów, w biegu jednostkowym, zawodnik, który pierwszy przebiegnie trasę. Wszyscy zawodnicy zwycięskiej drużyny otrzymują żetony i dyplomy, cały zaś zespół — puhar przechodni „Dnia Pomorskiego". Druga i trzecia drużyna otrzymuje pamiątkowe nagrody, żetony i dyplomy. W biegu jednostkowym pierwsi czterej zawodnicy otrzymują cenne upominki, wraz z żetonami i dyplomami, następni tylko żetony i dyplomy.

Bieg odbywa się zgodnie z przepisami P. Z. L. A. Czuwa nad tem komisja sędziowska, która, wraz z kierownictwem biegu, zajmie się organizacją tej wielkiej imprezy sportowej.

Zgłoszenia drużyn i poszczególnych zawodników nadsyłać należy do dnia 25 maja, pod adresem „Dzień Pomorski", Toruń, ul. Bydgoska 56, z adnotacją na kopercie „Sprawa III. Pom. Biegu Naprzełaj".

Polska wyprawa naukowa wróciła z Ameryki Południowej

Wczoraj o godz. 20,30 z Londynu na statku „Lech" wróciło dwóch uczestników wyprawy naukowej do Ameryki Południowej p. Jodko-Narkiewicz i Stefan Osiecki, reszta uczestników pojechała na Havre.

Karin Michaelis w Moskwie

Moskwa, 22. 5. (PAT). Przybyła do Moskwy celem zapoznania się z sowieckiem życiem literackiem. artystycznem i kulturalnem światowej sławy pisarka duńska Karin Michaelis.

Młodzież wielkopolska w szeregach Legjonu Młodych

Z II. zjazdu okręgu wielkopolskiego Legjonu Młodych w Poznaniu

Poznań, 22. 5. (PAT). W niedzielę rozpoczęły się obrady II. Zjazdu i Zlotu Okręgu Wielkopolskiego Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa.

Na zjazd przybyło kilkuset delegatów z całej Wielkopolski, którzy zebrali się rano koło parku Słowackiego na raport, poczem udali się na nabożeństwo do kościoła garnizonowego. Następnie odbyła się przed przedstawicielami władz i starszyzną legjonową defilada, a potem uroczysta inauguracja zjazdu w sali Domu Rzemieślniczego.

Na inaugurację przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą poznańskim Raczyńskim i zastępcą dowódcy O. K. płk. Więckowskim na czele, konwent senjorów Legjonu z prezydentem wicewojewodą Kauckim na czele, prezesi okręgowi Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego, przedstawiciele rady wojewódzkiej BBWR, delegaci organizacyj i stowarzyszeń, których poczty sztandarowe ustawiły się na estradzie sali. Obrady zagaił komisarz p. Nurkowski. Dłuższe przemówienie wygłosił komendant okręgu wielkopolskiego p. Bociański, który omówił wytyczne ideowe Legjonu, a następnie p. Gelner wygłosił referat p. t. „Z marszu ku potędze Państwa Polskiego". Dalej nastąpiły przemówienia powitalne, które rozpoczął p. Wojewoda poznański Raczyński.

Następnie odczytano życzenia i listy nadesłane na kongres, poczem uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Mościckiego, p. Marszałka Piłsudskiego, premjera Kozłowskiego i płk. Sławka. Na tem zakończono inauguracyjną część zjazdu. Obrady merytoryczne odbywały się wczoraj.

Esperantyści polscy na zjeździe w Wiedniu

Wiedeń, 22. V. (PAT). W niedzielę rozpoczęły się w wielkiej sali posiedzeń parlamentu austrjackiego *obrady międzynarodowego kongresu esperantystów* w obecności kilkuset delegatów 25 państw. Polskę reprezentują prof. *Otto Bujwid* z Krakowa i profesor gimnazjum *Sygnarski*.

Kongres, imieniem rządu powitał austrjacki minister handlu Stockinger, poczem nastąpiły przemówienia delegatów z poszczególnych krajów. Pierwszy wygłosił przemówienie prof. Bujwid, któremu zjazd zgotował serdeczną owację jako nestorowi esperantyzmu i przyjacielowi Zamenhoffa.

W służbie postępu i pokoju

Przemówienie prezydenta Lebruna w Dijon

Dijon, 22. 5. (PAT). Havas donosi: Odbyła się tu w dniu wczorajszym wielka uroczystość z okazji święta dorocznego federacji stowarzyszeń gimnastyczn. w całej Francji. Na bankiecie prezydent republiki Lebrun wygłosił przemówienie, w którem poczynił kilka degresyj natury politycznej.

„W chwili, gdy wiele narodów — oświadczył prezydent — usiłuje przy pomocy metod ostrych i bezwzględnych uzdrowić społeczeństwa, wytrącone ze swoich podstaw, zapewnić im trwały rozwój przez stworzenie w nowej formie rządu, naród nasz nie może pozostać obojętny na tego rodzaju wysiłki. Tak więc i Francja musi rozwiązać niezbędne dla niej reformy, lecz w duchu i w granicach właściwych demokracji, przywiązanej do wolności publicznych, demokracji, którą jest i którą zamierza pozostać".

Czyniąc aluzję do programu polityki zagranicznej, prezydent oświadczył:

„Pracujemy ciągle i stale nad zapewnieniem bezpieczeństwa zewnętrznego. Jest to pogląd nieustępliwy i sale podnoszony przez nas w służbie postępu i pokoju, którego Francja domaga się wśród narodów".

W zakończeniu swojego przemówienia Lebrun oddał hołd Doumergowi, który zdecydował o całkowitem polepszeniu sytuacji ogólnej w kraju.

W Bułgarji zapanował spokój

Urzędowy komunikat sofijskiej agencji urzędowej

Bukareszt, 22 5. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych tu z Sofji, w Bułgarji zapanował już zupełnie spokój. Ludność śledzi z sympatją poczynania nowego rządu.

Według tutejszych informacyj, jest przewidywana nominacja dotychczasowego posła bułgarskiego w Paryżu Bartołowa na stanowisko ministra spraw zagr., które tymczasem sprawuje premjer Georgew.

Premjer Georgew w wywiadzie z przedstawicielami rumuńskiego dziennika „Dimineata" oświadczył co następuje: „Nowy rząd, który postawił sobie za zadanie walkę z partyjnictwem, o ile chodzi o politykę zagraniczną dążyć będzie do utrzymania stosunków ze wszystkiemi krajami. M. in. unormuje stosunki Bułgarji z Sowietami. Mimo rozwiązania parlamentu i nie wyznaczenia terminu nowych wyborów, konstytucja nie została zawieszona" — stwierdził premjer.

Sofja, 22. 5. (PAT). Bułgarska agencja urzędowa donosi: Począwszy od dnia wczorajszego, życie w całym kraju wróciło do normalnego biegu

(Przebieg wypadków w Bułgarji obszernie referujemy na str. 2-giej. — Red.).

Niemcy aresztowali francuskiego maszynistę w Kehl

za ironiczne odezwanie się o hitlerowcach

Paryż, 22. 5. (PAT). Według informacyj otrzymanych ze Strasburga, na dworcu Kehl władze niemieckie aresztowały maszynistę pociągu francuskiego niejakiego Reimela, któremu zarzucano, iż podczas swojego ostatniego pobytu w Niemczech ironicznie odzywał się o instytucjach hitlerowskich.

Prasa francuska domaga się z tego powodu energicznej interwencji dyplomatycznej, wychodząc z założenia, że niedopuszczalnem jest aresztowanie obywatela francuskiego, który służbowo przybył do Niemiec, z powodu zarzutów problematycznej wartości.

Alfons XIII. nie chce tronu hiszpańskiego?

Paryż, 22. V. (PAT). Z Madrytu donoszą, że Alfons XIII., jak zapewniają w kołach madryckich, nadesłał na ręce odpowiedzialnych przedstawicieli ruchu monarchistycznego w Hiszpanji list, w którym stwierdza, że nawet w razie restauracji monarchji nie zasiadłby na tronie hiszpańskim.

Kto wygrał?

12 dzień ciągnienia IV. klasy

Zł. 100.000 na nr. 160743.

Zł. 10.000 na n-ry: 97302 166814 168292.

Zł. 5.000 na n-ry: 96023 112298 120739.

Zł. 2.000 na n-ry: 7079 9618 28997 27542 59482 65056 72562 85107 86276 87484 95087 110162 147022 156762 159513 161204.

Zł. 1.00 na n-ry: 1592 6873 6766 8366 8476 13614 16861 32022 32019 33568 52203 53487 56338 57998 58192 64780 64978 68016 73725 77865 79410 81788 84942 87594 89487 89714 97142 99109 105627 114987 119155 127083 129023 135105 137064 137579 139925 146777 15852 160833 160857 165275.

Zł. 250.000 na nr. 15600.

Zł. 20.000 na nr. 114848.

Zł. 15.000 na n-ry: 57168 144108.

Zł. 5.000 na nr. 93540.

Zł. 2.000 na n-ry: 2461 11223 22649 23002 31781 62986 83954 89393 119208 123452 131970 145833.

Zł. 1.000 na n-ry: 179 6096 13322 21673 22714 24554 26572 31039 42735 46650 67655 69533 70199 72150 73401 71256 80790 81652 81476 85292 88246 88410 90495 99509 112665 115548 121706 136386 142635 153090 156652 162562 161730.

Zamach stanu w Bułgarji

Król Borys na czele armji — Nowy gabinet ponadpartyjny pod przewodnictwem Kimona Georgjewa

W sobotę król Borys Bułgarski przy udziale armji dokonał zamachu stanu. Obsadziwszy wojskiem ważniejsze punkty stolicy, rozwiązał rząd i parlament i utworzył gabinet ponadpartyjny, mianując Kimona Georgjewa prezesem Rady Ministrów oraz tymczasowym ministrem spraw zagranicznych.

Organizacja „Zweno", której wpływy w nowym gabinecie są dominujące, stawia współpracę między Sofją a Białogrodem na czele swego programu.

Nowy rząd zwrócił się do narodu bułgarskiego z odezwą, wyjaśniającą przyczyny zmiany rządu. Odezwa stwierdza całkowite niepowodzenie systemu rządów partyjnych w następstwie rozbicia na liczne frakcje i grupy polityczne, walk wewnętrznych i osobistych waśni. Sytuacja ta wywoływała zamieszanie, demoralizowała masy społeczne i przeszkadzała normalnemu funkcjonowaniu instytucyj państwowych, zagrażając całości państwa. Zmiana dokonana została przy współudziale armji, której nie dotknął rozkład ogólny i która zdawała sobie sprawę z konieczności położenia kresu tej niebezpiecznej sytuacji i otwarcia drogi do odbudowy kraju.

Odezwa oświadcza dalej, że rząd w swej polityce zagranicznej jest ożywiony duchem pokoju i dążyć będzie do utrzymania dobrych stosunków z mocarstwami a w pierwszym rzędzie z państwami sąsiednimi. W polityce wewnętrznej rząd kieruje się wolą zapewnienia pokoju wewnętrznego i jedności narodowej i zwróci swe wysiłki ku złagodzeniu i przezwyciężeniu ciężkiego kryzysu gospodarczego i moralnego, jaki przeżywa Bułgarja.

Przebieg przewrotu

Powołanie nowego rządu „silnej ręki"

odbyło się przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności przy udziale oddziałów wojska i policji. W nocy wszyscy oficerowie garnizonu sofijskiego zostali powołani do koszar, poczem oddziały wojska wsparte przez policję obsadziły ważniejsze punkty stolicy. Na ulicach miasta ustawiono karabiny maszynowe. W nieznacznej wysokości nad miastem krążyła eskadra samolotów. W ciągu jedenastu godzin stanu wyjątkowego, nie wolno było mieszkańcom stolicy opuszczać swych mieszkań, wobec czego ruch na ulicach zamarł zupełnie. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna zostały przerwane. W ciągu całego trwania stanu wyjątkowego nowy gabinet obradował w komendzie policji, gdzie opracował szereg dekretów, które natychmiast król Borys podpisał.

Objęcie władzy przez nowy rząd odbyło się w spokoju.

Król rozwiązał parlament

W całym kraju wprowadzona została cenzura prasowa

Wedle informacyj jugosłowiańskich w Sofji odbywają się masowe aresztowania wśród komunistów. Dotychczas aresztowano około 300 osób.

Prasa bułgarska wyraża radość z powodu przewrotu. „Dnevnik" stwierdza, że nowy rząd przyjęty został ze spokojem i wyczuciem ulgi. Rząd ten doszedł do władzy właśnie w chwili, gdy stronnictwa oddawały się niskim kalkulacjom, nie licząc się z interesem państwa ani nie uwzględniając chaosu gospodarczego kraju. Naród oczekuje od nowego rządu spełnienia obietnic, zawartych w odezwie.

Organ niezależny „Hambana" pisze: „Wszyscy uczciwi Bułgarzy, którzy byli świadkami targów partyjnych, witają dokonaną zmianę z radością i składają sobie powinszowania pełni nadziei na lepszą przyszłość."

Polska jest ostoją ładu i porządku

Ojciec Św. do pielgrzymki polskiej, zorganizowanej przez ks. Biskupa Okoniewskiego

Do Rzymu przybyła pielgrzymka polska, zorganizowana przez **ks. biskupa Okoniewskiego.** Wycieczka zwiedziła Plac i Bazylikę Św. Piotra, poczem udała się do Watykanu, gdzie została przyjęta na specjalnej audjencji przez Ojca Św. Po ceremonji ucałowania pierścienia papieskiego, został wręczony Ojcu Św. upominek w postaci krzyża, wykonanego artystycznie z **węgla przez górnika ze Śląska Masztalerza.** Ojciec Św. wygłosił do pielgrzymki dłuższe przemówienie, w którem dziękował za dar i za przybycie do Watykanu oraz zaznaczył, że Polskę zna dobrze z okresu, gdy wyłaniała się z chaosu wojny. Ojciec Św. podkreślił również swe szczególne uczucia i sympatje wobec **Polski, która w obecnych trudnych czasach jest ostoją ładu i porządku.** Na zakończenie Ojciec św. pobłogosławił obecnych, prosząc, aby błogosławieństwo to zawieźli do swego kraju.

Polski sport szybowcowy zachwycił Rumunów

Bawiący w Bukareszcie członkowie sekcji Akademickiej Aeroklubu Rzeczypospolitej, dokonali na lotnisku Baneasa pokazu ewolucyj powietrznych na awjonetkach typu RWD5 i RWD8 oraz na szybowcu SG3 holowanym przez awjonetkę. Pokazy te wywołały szczery zachwyt licznie przybyłej na lotnisko publiczności. Największe zainteresowanie budziły pokazy szybowca, jako mało znanego dotychczas w Rumunji rodzaju sportu.

Kontrabanda broni w Stockholmie dla szwedzkich narodowych socjalistów

Policja sztockholmska prowadzi dochodzenie w sprawie kontrabandy broni w porcie sztockholmskim. **Załogi kilku okrętów niemieckich sprzedawać miały rewolwery i amunicję szwedzkim narodowym socjalistom.** Oficer policji, kierujący śledztwem oświadczył, iż nie posiada dotychczas niezbitych dowodów winy.

Królíki angorskie a rasowa odbudowa Niemiec

Czasopismo „Volk und Rasse" rozpisała ankietę, w której wzywa czytelników do nadsyłania zdjęć fotograficznych „typowych przedstawicieli ras, biorących udział w odbudowie narodu niemieckiego". W odpowiedzi na to wezwanie, redakcja czasopisma otrzymała od jednego z abonentów list z zapytaniem „Czy wchodzą tu również w rachubę króliki angorskie, posiadające wybitne rasowe znamiona".

Przytaczając tę odpowiedź berliński „Tag" z oburzeniem pisze o „zastraszającym braku instynktu rasowego wśród współczesnych, którzy doskonale się znają na najsubtelniejszych różnicach rasowych wśród zwierząt, ale nie odważają się myśleć o rasach ludzkich".

W kilku wierszach

W **PITTSBURGU** (U. S. A.) Dyrektor linji transatlantyckiej Gdynia — Ameryka p. Roman Kutyłowski wygłosił odczyt na temat „Gdynia i jej strefa wolnocłowa".

W **NEW BURYPORT** (U. S. A.) wybuchł groźny pożar, który zniszczył fabrykę obuwia oraz szereg biur i domów mieszkalnych.

W **JAPOŃSKICH** kołach politycznych liczą się z możliwością przesilenia rządowego.

W **TOKIO** zachorował admirał Togo, bohater wojny japońsko-rosyjskiej.

W **ZURYCHU** nieznani sprawcy wybili w nocy szyby w gmachu konsulatu niemieckiego.

W obecności 1000 delegatów nastąpiło w niedzielę w **PARYŻU** otwarcie kongresu neosocjalistów.

W **FOLKESTON** (Anglja) odbyło się otwarcie 18 kongresu międzynarodowej federacji stowarzyszeń Ligi Narodów. W kongresie uczestniczą delegaci 30 krajów.

Generał niemiecki Fryderyk Konrad von Wurtzburg, znaleziony został bez życia w **WENECJI** w pokoju hotelowym.

Policja państwowa w **ERFURCIE** (Niemcy) wykryła tajną drukarnię pism komunistycznych. Skonfiskowano wszystkie maszyny do pisania i motocykle, służące do przewożenia pism.

Okolicę **MERSEBURGA** (Niemcy) nawiedziła rzadko w tych rozmiarach notowana klęska chrabąszczy. W przeciągu 12 dni ostatnich zniszczono 300 ton, czyli około 15 miljonów chrabąszczy.

W więzieniu **HAMBURSKIEM** ścięto 4 komunistów, skazanych przez sąd nadzwyczajny na śmierć za napad na członków szturmówek.

Charge d'affaires ZSRR w **BERLINIE** Bessonow złożył protest z powodu antysowieckich napaści, zawartych w mowie kanclerza Hitlera na „Kongresie Pracy".

Do **MONACHJUM** przybyła delegacja wojskowa centralnego rządu chińskiego, złożona z siedmiu oficerów celem przeprowadzenia studjów wojskowych.

Morze ognia nad Chicago

Spłonęła cała dzielnica śpichrzów — 3 strażaków zginęło w płomieniach — Straty wynoszą 10 miljonów dolarów

W ostatnią sobotę, znana dzielnica spichrzów i składów w Chicago t. zw. Stockyard objęta została olbrzymim pożarem, powstałym wskutek rzucenia na słomę niedopałka papierosa. Ogień wybuchł najpierw w zagrodzie dla bydła, które w panicznym strachu i wśród przeraźliwych ryków usiłowało wydostać się nazewnątrz. Spaliło się tam kilkaset sztuk bydła.

Z zagrody pożar przerzucił się na elewatory zbożowe, a następnie na spichrze, w których magazynowane były oleje i amoniak. Wkrótce cała dzielnica Stockyard stanęła w płomieniach. Szalony wiatr o szybkości 30 mil na godzinę gnał płomienie na wszystkie strony, wzniecając pożar w coraz to nowych miejscach.

Zmobilizowana została cała straż ogniowa Chicago. Nawet urlopowani na ten dzień strażacy zostali wezwani przez radjo.

W celu zapobieżenia gwałtownemu rozszerzaniu się ognia, wysadzono w powietrze kilka domów, stwarzając przez to pustą przestrzeń.

Pożar umiejscowiono dopiero po 6 godzinach. Trzech strażaków poniosło śmierć w płomieniach, a 37 zostało ciężko poparzonych. Szkody materjalne wynoszą 10 miljonów dolarów, a zapewne będą większe. Pastwą płomieni padło około 100 budynków, w tej liczbie 3 wielkie spichrze, 2 hale targowe, 2 banki, browar, stacja towarowa oraz urząd telefoniczny i słynny stary hotel „Stockyard Ill", w którym znajdowało się wiele cennych starych obrazów i sztychów.

Podobnego pożaru w śpichrzach chicagowskich nie było od r. 1871.

Nowy zuchwały napad na bank w Ameryce

zorganizowany przez niuchwytnego Dallingera

Z Ameryki donoszą, że w biały dzień dokonano znowu zuchwałego napadu na bank w miejscowości Flint w stanie Michigan. Opancerzony samochód przywiózł do banku około 100.000 dolarów gotówką. Gdy samochód z ochroną oddalił się, przed bank zajechały dwa samochody z kilkunastu gangsterami. — Sześciu bandytów weszło do wnętrza banku i pod groźbą rewolwerów zabrało około 30 tysięcy dolarów, których nie zdołano jeszcze zamknąć do schronu. Nazewnątrz jeden z gangsterów oraz dwie kobiety stały na czatach przy karabinie maszynowym, wycelowanym na bank. Po dokonaniu rabunku gangsterzy wsiedli do samochodów i nie ścigani przez nikogo zbiegli. Świadkowie twierdzą, że jednym z bandytów był Dillinger. Mimo natychmiastowej energicznej akcji policji, która wysłała za uciekającymi gangsetrami nawet samoloty dla wyśledzenia samochodów bandyci znikli bez śladu.

Kronikarskie zestawienie

(i) Są „jednolici i zwarci"... Mają pozę Katonów. Maszerują „w skier powodzi", i coraz bliżej są celu. Bo od ośmiu lat te same marsze partyjne. Trąbki i bębny tak samo trąbią, bębnią i grają, jak dawniej. Melodje i kawałki dobrze znane i wygrane. Tylko, że smugi ś w i a t ł a coraz b l i ż e j i lepiej padają na oblicze ich działań. A do zamkniętego „skarbczyka" ich „dorobku" raz poraz wdziera się pęd świeżego powietrza: świecidełka sypią się, jak domki z kart. Zaduch i stęchlizna wypełzają ze schowków i żałośnie świadczą o sobie. Oto naręcz faktów.

* * *

Przed kilkunastu laty wielką figurą endecji był p. Tadeusz Dymowski. Gracz, spryciarz wielkiej klasy. B. poseł i b. prezes „Rozwoju". Pogromca żydów, a ś w i e c z n i k „b o g o o j c z y ź n i a n e j" polityki partyjnej. Długo paradował w chwale „narodowej", rósł w dostatki, „zbawiał" Polskę aż przed kilku dniami skazany został przez Sąd na 7 miesięcy więzienia. Za to, że sprzedał cudze pismo o dziwacznym tytule: „Rewja rozrywek, humoru i teatru". Trzeba zaś dodać, że p. dr. Dymowski miał już przedtem szereg spraw karnych.

Okazuje się, że działacze „narodowi" mają talent do wszystkiego: poza polityką, zajmują się sprzedawaniem cudzej własności: „rewji rozrywek, humoru i teatru".

* * *

Niebywale wdzięcznie przedstawiła się lista „narodowa" przed wyborami samorządowemi w Lublinie. Z braku uczciwych podpisów — podpisali się m. in. czterej panowie o wybitnej karjerze k r y m i n a l n e j. Są to: Józef Czerniec, skazany na 1 rok więzienia za potajemne pędzenie wódki, Bolesław Polesiak — na 8 miesięcy więzienia za kradzież, Antoni Okoń i Paweł Pasztelan — pierwszy na 8 miesięcy więzienia, drugi na 2 tygodnie aresztu — za paserstwo. Ta dobrana czwórka po wyjściu z więzienia zajmowała się propagowaniem idei „narodowej" w lubelskim samorządzie.

* * *

W Wilnie przed wyborami endecja wygląda nieco inaczej, ale niemniej charakterystycznie. Tam socjaliści, komuniści i endecja — jak donosi „Kurjer Wileński" — zgodnie w s p ó ł p r a c u j ą ze sobą. Między temi trzema ugrupowaniami zapadła ugoda, co do podziału terenu Wilna na strefy działania każdego z nich. Prawdziwa sielanka opozycyjna.

* * *

Wkrótce na ławie oskarżonych w Sądzie warszawskim zasiądą: naczelny redaktor „Gazety Warszawskiej", p. Stefan Olszewski, i odpowiedzialny p. E. Bielecki. Odpowiadać będą za zamieszczenie artykułu, który wiązał się ściśle z ohydnym n a p a d e m na prof. uniwersytetu warszawskiego Handelsmana. Odczekamy na wyrok na moralnych sprawców tego napadu.

* * *

Niedawno głośną się stała afera nadużyć w warszawskiem Towarzystwie służących im. św. Zyty. Wiele tysięcy złotych, pochodzących ze składek ciężko zapracowanego grosza przez służące zmarnowali działacze i działaczki polityczne z Chrześcijańskiej Demokracji. M. in. 20 tysięcy złotych utopiono w „Rzeczypospolitej", redagowanej przez p. Strońskiego, a późniejszego organu p. Korfantego. Podobne złodziejstwa działy się w Zgromadzeniu Tercjarskiem. A „bohaterami" byli znowu działacze polityczni, żerujący na uczuciach religijnych członków tego stowarzyszenia. Z pożyczek tercjarskich korzystali m. in.: b. poseł endecki, p. Aleksander Dzierżawski, członek zarządu Zw. Hallerczyków, adwokat Kotomski z pod tego samego znaku partyjnego, wreszcie głośny Illinicz, który po aferze szpiegowskiej zbiegł z tercjarskiemi pieniądzmi do Sowietów.

* * *

Aresztowani endecy w Łodzi za skandaliczne zajścia w katedrze podczas uroczystego nabożeństwa, odpowiadać będą z art. 163 i 173 kodeksu karnego. Artykuł 173-ci mówi:

„Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot jego czci religijnej lub miejsce do wykonywania jego obrzędów religijnych — podlega karze aresztu do lat dwuch".

Między aresztowanymi znajduje się jeden z młodych „narodowców" nazwiskiem — W a r c h o ł.

* * *

Fakty powyżej podane mówią same za siebie. Radzimy pp. „narodowcom", aby je zebrali wraz z innemi i wydali w ł a s n y m nakładem, jako namacalny dowód, że „obóz narodowy" jest zwarty i jednolity zarówno w swej i d e o l o g j i jak i w p o s t ę p o w a n i u".

W imię dobra ogólnego

Przemówienie prezesa Sławka na zamknięcie kursu dla działaczy społecznych i gospodarczych BBWR.

Odbyło się w Warszawie zakończenie kursu, zorganizowanego przez sekretarjat generalny BBWR. dla działaczy społecznych i gospodarczych.

Kurs trwał ogółem dziesięć dni, na które złożyło się zgórą 60 godzin wykładów, wygłoszonych przez ministrów, byłych i czynnych, profesorów oraz wybitnych działaczy z życia gospodarczego i społecznego. Wielu wykładom towarzyszyły seminarja.

Na zakończenie kursu przemawiał prezes BBWR. p. **Walery Sławek**, który wygłosił następujące przemówienie:

— Kurs jest zamknięty i panowie wracają do swej codziennej pracy. Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na jeden specjalnie moment. W życiu gospodarczem dąży się zazwyczaj do tego, aby za swą pracę, za zaangażowanie swych kapitałów ściągnąć jakiś zysk, jakąś korzyść materjalną. I to egoistyczne podejście do pracy jest motorem, pobudza energję, jest tem, co reguluje jego ustosunkowanie się do wszystkiego, co go otacza, a więc zarówno do czynników, z któremi prowadzi swoje interesy, jak i do rządu, wreszcie i do tego wszystkiego, co jest dobrem całego społeczeństwa.

Rząd jednak musi do tych zagadnień podchodzić od innej zupełnie strony. Rząd w stosunku do tych czy innych prac gospodarczych, tych czy innych przejawów życia gospodarczego, musi patrzeć, czy całość funkcjonuje harmonijnie. Można prowadzić spór, czy jest to obowiązkiem rządu, czy raczej obowiązkiem jego nie jest tylko ściągania podatków z tego życia gospodarczego na opłacanie potrzeb państwa. Ale w dzisiejszem zawiłem życiu, w okresie bankrutowania liberalizmu gospodarczego, w okresie, kiedy nowe formy jeszcze się nie skrystalizowały i nie ustaliły, rząd właśnie musi się podejmować roli czynnika harmonizującego działalność środowisk dyspozycyjnych z życia gospodarczego. Tu nie egoizm, ale troska o całość jest pobudką i motorem działania.

Mamy więc z jednej strony egoizm i chęć zysku, z drugiej zaś, dążenie Rządu do jakiegoś porządkowania tych spraw w imię dobra ogólnego. Otóż w tej właśnie pracy staje się rzeczą niezmiernie ważną, aby ludzie, pracujący w dziedzinie gospodarczej mieli zrozumienie, że nietylko szukanie osobistego interesu, nietylko takie zanadto może prymitywne dążenie do osobistego zysku musi tu występować, jako czynnik regulujący.

Panowie, którzy pracują w atmosferze tych dążeń ogólnych, jakie Blok Bezpartyjny w życie państwowe wnosi — dążeń do rozbudzania idei służenia państwu, służenia ogólnym celom — panowie, którzy sami dla tych wartości mają duże zrozumienie, muszą wnosić je w życie gospodarcze, aby siłę działania pobudek ciasno egoistycznych zmniejszyć. Wytężona praca w tym kierunku podjęta, w naszem społeczeństwie, dość silnie reagującem na sprawy dobra publicznego, napewno wyda duże wyniki i to w czasie tak krótkim, że będziemy mogli własnemi oczami oglądać rezultaty tego, co sobie posanowiliśmy osiągnąć.

Tak samo, jak w okresie walki o niepodległość, jak w latach bojów o granice państwa, trzeba było powołać tych, którzy w imię wyższego celu ochotnie do apelu stanęli, tak samo dziś, do pracy przy podporządkowaniu życia gospodarczego panowie są powołani do pracy, abyście jako czynnik społeczny pomagali w wysiłkach rządu, abyście wnosili na miejsce czasnego egoizmu zrozumienie dla znaczenia dobra zbiorowego i dorobku wspólnego.

Uroczyste otwarcie wystawy „Len Polski" w Warszawie

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonał w dniu 19 bm. otwarcia Targów — Wystawy „Len Polski" na terenach Doliny Szwajcarskiej.

ci. Następne przemówienie wygłosił minister rolnictwa dr. Nakoniecznikow-Klukowski, poczem Pan Prezydent dokonał otwarcia Wystawy, przecinając biało-czerwoną wstęgę przed wejściem do wileńskiej chaty regjonalnej.



Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej z Małżonką oraz członkowie rządu podczas przemówienia gen. Żeligowskiego, pioniera lniarstwa polskiego.

W imieniu komitetu Wystawy powitał Pana Prezydenta gen. Żeligowski dłuższem przemówieniem, w którem podkreślił doniosłe znaczenie rozpowszechniania tkanin lnianych w kraju, dla podniesienia dobrobytu gospodarczego północno-wschodnich pola-

Pan Prezydent zwiedził następnie kolejno poszczególne stoiska, interesując się żywo eksponatami.

Zjazd Zarzewiaków

Przed 25 laty i dziś!

W roku bieżącym przypada 25-lecie „Zarzewia", które — jak głosiła ówczesna deklaracja „Zarzewia" — „*W imię najwyższej idei niepodległości wśród młodzieży postanowiło pracować, by wyrobić w niej tyle duchowych i fizycznych sił, aby ich na codzienny obywatelski trud i na walkę orężną starczyło*". Stworzyło więc „Zarzewie" wówczas „Armję Polską", z której wyrosły Polskie Drużyny Strzeleckie. We wszystkich trzech zaborach, za granicami historycznej Polski, a nawet za oceanami: w Ameryce Północnej, w Brazylji, Paranie powstawały na zew „Zarzewia" drużyny wojskowe gotujące zbrojne ramię do walki o Niepodległość.

„Zarzewie" przyswoiło Polsce skauting angielski. Tajny skauting (harcerstwo) szybko przez organizację „Zarzewia" wprowadzony we wszystkich dzielnicach Polski, sposobił hufce ideowej młodzieży, by później stanęła w pierwszym szeregu polskich żołnierzy. „Zarzewie" budziło wolnego ducha w czasach niewoli, wskrzesiło typ zbrojnego żołnierza polskiego w swych organizacjach wojskowych p. n. „Armja Polska" i Polskich Drużynach Strzeleckich który obficie przelaną krwią znaczył drogę do Wolności.

W dniach 9 i 10 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd zarzewiaków, drużyniaków i skautów, uczestników przedwojennej pracy niepodległościowej.

Otwarcie V. Targów Katowickich

W sobotę w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz sfer gospodarczych i zaproszonych gości odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie V Targów Katowickich. Przybyłych przedstawicieli władz i gości powitał prezes Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej i prezydent m. Katowic dr. Kocur, poczem wojewoda śląski dr. Grażyński dokonał otwarcia wystawy. Na uroczystość przybyli poza tem prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki i wicedyrektor krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Cadyński. Targi przedstawiają się niezwykle interesująco. Bierze w nich udział około 200 firm, z czego kilka zagranicznych. Reprezentowane są również monopole i przedsiębiorstwa państwowe.

Nowy przedstawiciel handlowy ZSRR. w Warszawie

Przybył z Moskwy do Warszawy nowomianowany przedstawiciel handlowy ZSRR p. A. Tamarin w towarzystwie zajmującego dotąd to stanowisko p. Abla. Na dworcu głównym p. Tamarina powitali przedstawiciele ambasady sowieckiej w Warszawie na czele z sekretarzem p. Nikołajewem.

Nowy przedstawiciel handlowy p. Tamarin — za czasów bytności w Persji obecnego ambasadora w Polsce p. Dawtjana w charakterze posła — zajmował podobne stanowisko w Teheranie, a następnie z ramienia „Narkomwniesztorgu" prowadził rokowania handlowe z Chinami. Ostatnio p. Tamarin był członkiem kolegjum komisarjatu dla handlu zewnętrznego.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Od Francji do Węgier

(i) Na ostatniem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych — jak donosi paryski korespondent **„Kurjera Porannego"** — krzyknął jeden z posłów pod adresem Doumergue'a: „Panie premjerze, niech się pan wynosi". A przyjemnie uśmiechnięty premjer odparł z całym spokojem: „Po Panu".

Z tym samym spokojem i opanowaniem Francja przezwycięża swoje trudności wewnętrzne. Powoli pnie się do góry — stwierdza „Kurjer Poranny":

„Wszystkie perypetje poszczególnych stronnictw politycznych, secesje, orjentacje itd. itd. straciły już dzisiaj we Francji, podobnie jak niemal na całym świecie, na znaczeniu. Poczucie jedności narodowej, znaczenia państwa jako takiego, konieczność wzajemnej współpracy w tak trudnych warunkach bytu — oto elementarne prawdy, które sobie torują drogę i we Francji".

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" pisze o pierwszym akcie dramatu Saary.

„W Genewie rozpoczyna się rozgrywka o prestiż Francji i Ligi Narodów, rozgrywka o 12 miljardów ton węgla, o 300 miljonów marek niem. w złocie, reprezentujących wartość saarskich kopalń, należących do rządu francuskiego, o los 800 tysięcy ludzi, których część skazano na zagładę.

Kto zwycięży?...."

Autor artykułu wyraża zdanie, że obecnie problem Saary jest nie do rozwiązania.

„Kurjer Warszawski" zestawia pewne dane, świadczące o mobilizacji ducha wojennego w Niemczech oraz zauważa:

„Przy obecnym stanie umysłów w Niemczech — pokój europejski spoczywa na ostrzach bagnetów państw przez Niemcy zagrożonych. Opiera się na poczuciu wspólnego niebezpieczeństwa".

To samo pismo w depeszy z Budapesztu donosi o zamierzonej wizycie premjera węgierskiego Gömbösza w Warszawie.

„Największe zadowolenie z zamiaru Gömbösza okazują legitymiści, którzy oddawna domagali się, by rząd węgierski, zamiast ciągle spoglądać na Berlin, zorjentował się raczej ku Warszawie i zapewnił sobie tą drogą przychylność Francji".

Pomorscy „narodowi" znawcy i mentorzy w dziedzinie polityki zagranicznej nie tak dawno chełpili się swoją znajomością celów polityki węgierskiej i nie bez złośliwości pisali, że „na Węgrzech bez entuzjazmu odnoszą się wogóle do Polski". Na dowód powoływali się na pewne głosy, mające dowodzić, że węgierska opinja wypowiada się o Polsce, jako „o sztucznie skleconem państwie".

O czem nieboraczkowie dziś napiszą — niewiadomo. Chyba znów pleść będą o tem, że nasz rząd w polityce zagranicznej idzie w myśl wskazań „wodza" Dmowskiego, bo przecież „Polak i Węgier — to dwa bratanki....", a kto o tem już dawniej mówił przed sanacją — jak nie my „narodowcy"....

Nagły zgon prezesa okręgu Z. N. P. ś. p. Franciszka Zycha

Jak już pisaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, odbył się w Poznaniu w dużej sali Belwederu zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego województw pomorskiego i poznańskiego. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich ognisk w liczbie 206 osób oraz goście i przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, instytucyj społecznych, naukowych i prasy z kuratorem okręgu p. Dr. Pollakiem na czele.

Punktualnie o godzinie 10 rano na pięknie udekorowaną trybunę wstąpił przewodniczący okręgu p. Zych i rozpoczął przemówienie powitalne. W niezmiernie wzruszających słowach mówca nakreślił sytuację nauczycielstwa na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Omawiając stan i pozycję nauczyciela w dobie obecnej. Gdy mówca doszedł do punktu kulminacyjnego, wyliczając ofiary armji nauczycielskiej na rzecz Państwa — nagle zachwiał się i opadł na trybunę.

Po kilku minutach obecny na sali lekarz wojewódzki stwierdził zgon prezesa Zycha.

Na sali powstało zamieszanie. Śp. Zych niezmiernie popularny i lubiany w sferach nauczycielskich, był prawdziwym obrońcą i orędownikiem szerokich rzesz nauczycielskich Pomorza i Poznańskiego. To też nagły jego zgon wywarł na wszystkich ogromne wrażenie. Wiele osób płakało. Zebranie przerwano. Na salę wszedł kapłan i udzielił zmarłemu ostatnich sakramentów.

Na znak żałoby zmieniono porządek obrad, ograniczając je do minimum, t. j. do spraw ściśle organizacyjnych, a dyskusji zaniechano, jak bowiem oświadczył delegat Warszawy, p. Nonicki „zbędne są wszelkie wołania, motywy i dowody, skoro mamy najlepszy i straszliwy dowód załamania się ducha i psychiki nauczyciela".

Pogrzeb śp. zmarłego odbędzie się we wtorek, przyczem obecny na sali p. kurator udzielił delegatom na ten dzień wyjątkowo urlopu dla wzięcia udziału w pogrzebie zmarłego, który skończył życie naprawdę na posterunku. w. b.

Opłakany stan szkolnictwa polskiego w Gdańsku

Mimo zawarcia polsko - gdańskiej umowy mniejszościowej we wrześniu roku 1933 stan szkolnictwa polskiego w Gdańsku *jest nadal opłakany.* Wyrazem tego jest rezolucja powzięta jednomyślnie na Walnem Zebraniu Macierzy Szkolnej w Gdańsku w dniu 17 bm.

Wskazuje ona niezbicie, że Senat W. M. Gdańska przyjętych na siebie zobowiązań *nie wypełnia.* Czas najwyższy, aby stan ten uległ zmianie.

Rezolucja brzmi następująco:

Stwierdzamy, że dotychczasowy stan szkolnictwa publicznego, przeznaczonego dla ludności polskiej, *nie odpowiada ani pod względem liczby ani pod względem organizacji nauczania i wychowania liczebności i rzeczywistym potrzebom ludności polskiej na terenie W. M Gdańska.*

Zgromadzeni stwierdzają z ubolewaniem, że wyrażona przez złożenie wniosków wola rodziców *nie znalazła właściwego zrozumienia i uwzględnienia przez władze gdańskie.*

Domagamy się natychmiastowego usamodzielnienia szkół polskich senackich, zapewnienia im kierowników i nauczycieli odpowiadających warunkom przyjętym w Umowie polsko-gdańskiej z dnia 18 9 1933 r. oraz utworzenia stanowiska specjalnego inspektora dla szkół senackich publicznych z polskim językiem nauczania również zgodnie z postanowieniami umowy.

Domagamy się udostępnienia szkół publicznych z polskim językiem nauczania również *dla dzieci obywateli polskich na równych warunkach,* zwlaszcza, że liczba tych dzieci w poszczególnych przypadkach nie jest wielka i z łatwością znajdzie pomieszczenie w odpowiednich klasach szkoły publicznej.

Walne zebranie zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego, w szczególności miejscowego, a także w całym kraju, aby zechciało Macierzy Szkolnej, jako instytucji, która szkoły polskie na tym terenie reprezentuje użyczyć stałego poparcia przez odpowiednią ofiarność i przez przystępowanie na członków instytucji.

Walne Zebranie zwraca się do Zarządu M. S z zaleceniem, aby zajął się również zorganizowaniem nauki dokształcającej dla młodzieży pracującej w różnych zawodach, która dotychczas skazana jest na otrzymywanie dokształcania wyłącznie w dokształcających szkołach niemieckich.

Szczęśliwe Zielone Święta

Tegoroczne Zielone Święta miały dla wielu osób specjalnie miły urok. Niespodziankę, jaką im sprawiła fortuna, będą pamiętać długie lata. Bo choć zawsze jest przyjemnie uzyskać nieoczekiwanie sporą sumę pieniędzy, to przyjemność tę zwiększa fakt, że właśnie się ją otrzymało w przeddzień Święta Wiosny. Ostatnie sobotnie ciągnienie Loterji Państwowej obdarzyło we wszystkich częściach Polski liczną rzeszę posiadaczy szczęśliwych losów. Jedni wygrali więcej, drudzy mniej.

Najszczodrzej obdarowaną została Warszawa, gdzie na numer 15.600 padła „gruba" wygrana w kwocie 250.000 zł. W posiadanie tego ćwierć miljona weszło dwóch obywateli stolicy, którzy kupili po połówce losu. Wiadomość o wygranej doszła do nich za pośrednictwem telefonów i można sobie wyobrazić, jaką napełniła ich radością. Charakterystycznem jest, że jeden z nich przez dłuższy czas nie chciał uwierzyć, biorąc informację telefoniczną za jakiś „kawał" ze strony przyjaciół. Dopiero gdy sprawdził w Generalnej Dyrekcji Loterji, uwierzył, że rzeczywiście szczęście mu dopisało.

Dopisało również szczęście województwu kieleckiemu, które nawiasem mówiąc w obecnem ciągnieniu jest specjalnie faworyzowane. Istnieje koło Radomia niewielka osada miejska, licząca około 2.000 mieszkańców: Żarnów. Nie wyróżnia się ona niczem specjalnem, i teraz dopiero stanie się sławny na całą Polskę tamtejszy urząd pocztowy. Jak wiadomo, urzędy pocztowe w wielu miejscowościach sprzedają również losy Loterji Państwowej. Poczta żarnowska miała kilka losów, wśród nich wysokocyfrowy numer 160.743, sprzedany czterem miejscowym obywatelom. I oto właśnie na ten numer pada w sobotę 100.000 zł. Można zgadnąć, jakie poruszenie musiała sprawić w całem mieście wiadomość o takiej sumie, którąby wystarczyła nawet na obdzielenie wszystkich mieszkańców Żarnowa. Niewątpliwie tak duży przypływ gotówki będzie miał znaczenie i dla ogólnego życia osady.

Wśród innych wygranych, które padły w sobotę, wyróżnia się wygrana 5.000 zł. na numer 103.364. Los ten był sprzedany przez maleńką kolekturę Zrzeszenia Urzędników Banku Zachodniego, które zorganizowało wewnątrz swej instytucji taką placówkę, by z wpływów tą drogą uzyskanych nieść pomoc zredukowanym kolegom. Dobra wola została sowicie nagrodzona, gdyż i fundusik zapomogowy powiększył się obecnie i czterech urzędników otrzymało po 1000 zł. Jest to również spora suma, którą napewno nikt nie pogardzi.

Prymas Polski ks. kardynał Hlond

objął protektorat nad „Świętem Morza"

W tych dniach zgłosiła się w Poznaniu u ks. kardynała dr. Augusta Hlonda delegacja okręgu poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, z prezesem zarządu prof. dr. St. Pawłowskim na czele. Ks. kardynał dr. Hlond, przychylając się do prośby delegacji reprezentującej Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej, zgodził się objąć protektorat nad tegorocznem „Świętem Morza".

Służba Bogu, Polsce i bliźniemu

podstawą ideologji polskiego harcerstwa

W związku z wątpliwościami wysuwanemi przez czynniki opozycyjne ostatnio co do ideologji Związku Harcerstwa Polskiego na ostatnim zjeździe zapadła olbrzymią większością głosów uchwała, która usuwa ostatecznie tego rodzaju wątpliwości. Zjazd stwierdził mianowicie, że 1) Rada Naczelna ZHP, uchwalając nowe brzmienie statutu, działała w granicach udzielonych jej kompetencyj, 2) projekt statutu ZHP nie narusza podstaw ideologji harcerskiej opartej na służbie Bogu, Polsce i bliźniemu, 3) wychowanie młodzieży harcerskiej opiera się na zasadach nauki Chrystusa.

Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu tenisistów



W ub. piątek na korcie tenisowym Legji rozpoczęło się w obecności Pana Prezydenta Rzplitej trzydniowe spotkanie tenisowe Polska—Francja. W pierwszym dniu rozegrano dwie gry pojedyńcze, w których Tłoczyński pokonał Legeay'a 11:9, 8:6, 6:1. Drugie spotkanie — Lesueur—Hebda zostało przerwane przy stanie gry 6:2, 9:7, 4:6, 0:6 dla Lesueura. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu tenisistów. Po lewej stronie: Witman, Legeay, Lesueur, Hebda; po prawej: Tłoczyński z bratem

Wycieczka Huculów

nie podobała się nacjonasistom ruskim

Jak wiadomo, od dłuższego czasu objeżdża Polskę grupa huculska, wystawiając sztukę regjonalną i budząc żywe zainteresowanie i zachwyt dla egzotyki swego folkloru.

Występy te nie podobają się nacjonalistycznemu ukraińskiemu „Naszemu Praporowi", wychodzącemu we Lwowie, który na marginesie pobytu tej grupy w Gdyni i Poznaniu pisze:

„Ciekawa rzecz, co to za Huculi? Nawet głód i nędza, nawet śmierć nie są nigdy dla ludzi z charakterem silniejsze od czci narodowej i osobistej".

Tak rzekł redaktor „Naszego Prapora", któremu zapewne śmierć z głodu nie zagląda w oczy.

Jeden przykład więcej, do jak potwornych absurdów doprowadza mentalność nacjonalistyczna, wietrząca naruszenie czci narodowej nawet w... teatrze regjonalnym.

W tej sprawie poznański „Przegląd Codzienny" dodaje: „Dziwne tylko, że „Nasz Prapor" nie wybrał śmierci głodowej zamiast takiego dyshonoru, jak druk na polskim papierze, doręczanie przez polską pocztę i zamieszczanie ogłoszeń polskich firm.

Tylko 1,3 proc. obszaru Gdyni zajmują Niemcy

Referat Statystyczny Komisarjatu Rządu w Gdyni dokonał ostatnio bardzo ciekawego obliczenia, a mianowicie stanu posiadania Niemców w granicach m. Gdyni.

Według tych oficjalnych obliczeń ogólny obszar zajmowany przez miasto wynosi 3.094 ha, w czem na własność niemiecką przypada 40 ha.

Stanowi to zaledwie 1,3% ogólnej powierzchni miasta.

Gdynia więc, będąca w 98,7% w rękach polskich, jest najbardziej polskiem miastem na Pomorzu.

Załoga hydroplanu francuskiego

uratowana przez niemiecki statek wycieczkowy

Do Bremy sygnalizował okręt Norddeutscher Lloydu „Dresden", odbywający wycieczkową podróż po Morzu Północnem, że w bliskości wybrzeża belgijskiego uratował 5 osób, stanowiących załogę opadłego na wody hydroplanu francuskiej marynarki. Hydroplan wysyłał w nocy sygnały S. O. S., które sprowadziły statek „Dresden" na miejsce katastrofy, tak, że wyczerpanych lotników już w ostatniej chwili można było wciągnąć na pokład.

P. Marszałkowa Piłsudska

członkiem Tow. Pom. Młodzieży Polskiej w Niemczech

P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjęła delegację Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech w osobach prezesa dr. Bronisława Hełczyńskiego, dyr. Mieczysława Zaleskiego, oraz płk. Januarego Grzędzińskiego. Delegacja przedstawiła p. Marszałkowej działalność Towarzystwa, w szczególności zaś w zakresie akcji kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec, organizowanych corocznie od r. 1923.

P. Marszałkowska okazała żywe zainteresowanie pracami Towarzystwa i wyraziła zgodę na przyjęcie członkostwa.

Legjoniści polscy jadą do Włoch

na święto b. kombatantów włoskich

Dowiadujemy się, że Związek b. Kombatantów Włoskich nadesłał pod adresem Związku Legjonistów Polskich zaproszenie dla kilkuosobowej delegacji na święto b. kombatantów włoskich, które odbędzie się w dniu 2 czerwca rb. w Rzymie.

Delegacja wyjedzie do Rzymu w ostatnich dniach bm.

Ubezpieczajcie swe stogi

We wtorek wybuchł pożar w Grucie, pow. grudziądzkiego, gdzie w godzinach nocnych spalił się stóg słomy, należący do rolnika Leona Szmidta. Straty wynoszą kilkaset złotych. Poszkodowany niestety nie był ubezpieczony. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

Z całego kraju

WARSZAWA.

— **Odczyt znanego lotnika niemieckiego von Gronaua** odbył się w Warszawie, w sali Resursy Kupieckiej. Odczyt zorganizował Warszawski Klub Niemiecki. Prelegent w sposób pełen humoru omówił swój propagandowy lot naokoło świata.

WILNO.

— **Zakończyła swe obrady X konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka,** która obradowała w Wilnie kilka dni. Delegaci niemieccy i sowieccy przez Warszawę wyjechali do miejsc swego zamieszkania.

— **Duża ilość litewskich kupców, przemysłowców, nauczycieli i młodzieży akademickiej** zwróciła się do władz kowieńskich z prośbą o udzielenie zezwoleń na udanie się do Polski. Prośbom tym odmówiono.

— **II. lot północno-wschodniej Polski** rozpoczął się w sobotę. Wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych w locie bierze udział tylko dwie maszyny, jedna z Warszawy i jedna z Gdańska.

— **Przed konsulatem łotewskim w Wilnie** usiłowała demonstrować grupa socjalistów wileńskich, na rzecz protestu przeciwko dokonanemu ostatnio na Łotwie zamachowi stanu.

BRZEŚĆ N. BUGIEM.

— **W sześciu miastach woj. poleskiego:** Berezie Kartuskiej, Dawidgródku, Kobryniu, Prużanie, Łunińcu, Stolinie oraz Wysokiem Litewskiem zgłoszono do wyborów samorządowych tylko listę bloku gospodarczego.

KRAKÓW.

— **Obchód t. zw. „Święta Wsi"** zorganizowany przez Stronnictwo Ludowe skończył się zupełnem fiaskiem. Wzięła w niem udział znacznie mniejsza ilość osób niż w roku ubiegłym.

— **Uroczystości ku czci królowej Jadwigi,** które odbyły się na Wawelu w Zielone Święta, z inicjatywy ks. Biskupa Sapiehy, zgromadziły kilka tysięcy młodzieży z całej diecezji krakowskiej.

— **Zjazd psychjatrów** obradował przez sobotę, niedzielę i poniedziałek w gmachu kliniki neurologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed zjazdem dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. prof. Jana Piltza.

— **Oficer policji krakowskiej Loedl popełnił samobójstwo.** Powodem desperackiego czynu był rozstrój nerwowy.

WADOWICE.

— **Na wysokie kary więzienia skazano 5 urzędników kasy skarbowej w Żywcu** za nadużycia i sprzeniewierzenia, jakich dopuszczali się w czasie swego urzędowania.

KIELCE.

— **Ministra Opieki Społecznej J. Paciorkowskiego serdecznie żegnało społeczeństwo kieleckie,** dając w ten sposób wyraz swemu uznaniu dla zasług, jakie położył na stanowisku wojewody kieleckiego.

KATOWICE.

— **Egzekucję przeciwko p. von Pless** za niezapłacone podatki w wysokości ponad 8 miljonów złotych nakazała śląska izba skarbowa. Przy czynnościach egzekucyjnych zajętych jest 20 urzędników.

— **3-letnią dziewczynkę Zofję Niedąbek** zabił piorun w jednej ze wsi śląskich. Ten sam piorun zabił równocześnie dwie krowy.

LWÓW.

— **Dwóch dyrektorów Banku Ludowego w Busku pod Złoczowem** Kleina i Danzigera aresztowano pod zarzutem popełnienia poważnych nadużyć.

PRZEMYŚL.

— **Drukarnię „Ziemi Przemyskiej",** organu Stron. Narodowego opieczętowano, gdyż nie odpowiada ona wymogom budowlanym.

POZNAŃ.

— **Przedwczesny wybuch pocisku armatniego** ciężko zranił 9 podchorążych, którzy odbywali ćwiczenia w wojskowym obozie ćwiczebnym w Biedrusku.

Nieświeżem mięsem zatruło się 8 osób w Bąblinie pod Obornikami. Troje nieletnich dzieci zmarło, reszta walczy ze śmiercią.

— **Zjazd z całej Polski Zw. Młodych Polek** odbywał się tu w Zielone Święta. Wzięło w nim udział 7.000 uczestniczek.

— **Zjazd bojowników niepodległościowych b. członków drużyn skolich i harcerskich w b. zaborze pruskim** odbył się w Poznaniu. Rano odbyło się nabożeństwo, a następnie obrady w sali św. Marcina. Zebranie wypełniły referaty, wysłanie depesz hołdowniczych, popołudniu zaś dyskusja nad sprawami organizacyjnemi.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 11. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Dwudniowa gościna piłkarzy elbląskich na Pomorzu

Pe-Pe-Ge Grudziądz - S. V. Victoria 2:1, Gryf Toruń - Victoria 1:3

W Grudziądzu

Na zielone Świątki sprowadził Grudziądzki Klub Sportowy „Pe-Pe-G" drużynę piłkarską, mistrza Gau-Ligi Prus Wschodnich, „S. V. Victoria-Elbing". Całej imprezie przyświe cało szczęście: przedewszystkiem mecz odbył się przy iście świątecznej pogodzie, to też na Miejskie Boisko Sportowe, ozdobione rzędami chorągwi polskich, przybyły tłumy, zwłaszcza kiedy w drugiej połowie otworzono na oścież wrota boiska, puszczając bez opłaty wszystkich spragnionych pierwszorzędnego widowiska sportowego.

Gości przywitał przemówieniem p. dyr. Odechowski, wręczając proporczyk pamiątkowy i wiązankę kwiatów.

Przyznać trzeba, że wyniku meczu wyglądaliśmy z pewną obawą, gdyż drużynę poprzedziła wieść o znakomitej jej formie, którą też Victoria zaprezentowała.

Dzięki ambicji GKS PePeGe, wytrwałości, szybkości i zwrotności naszych graczy ujrzeliśmy grę stojącą na bardzo wysokim poziomie od początku do ostatniej sekundy otwartą i żywą. Nadzieję gości podniósł pierwszy goal przez nich strzelony, lecz grudziądzanie szybko się odwzajemnili, uzyskując również bramkę, strzeloną z wolnego przez niezawodnego Maliszewskiego. Przerwa: 1:1. W drugiej połowie Józefowicz z jedenastki podniósł wynik szczęśliwie do zwycięstwa 2:1.

W Toruniu

Drużyna i drużyna. Po ostatnich zawodach międzynarodowych rozegranych w Toruniu pomiędzy niemiecką drużyną z Kwidzyna a miejscowym KWS Gryf, zdawałoby się, że poziom piłkarstwa toruńskiego jest dosyć wysoki i niełatwo będzie drużynę Gryfu pokonać, tymczasem poniedziałkowe zawody przyniosły rozczarowanie. Tym razem przybyła drużyna S. V. Victoria z Elbląga, składająca się z graczy młodych, dobrze zbudowanych, która pokazała, że w sąsiednich Prusach Wschodnich znajdują się i lepsze drużyny. Nic dziwnego, że Gryf pomimo ambicji w grze nie mógł jej pokonać i musiał ulec w stosunku 3:1 (1:0). Wynik zupełnie odpowiadał przebiegowi gry.

Dziwnem zaiste się wydaje, jakim sposobem ta sama drużyna grając w niedzielę w Grudziądzu z Pepege, została pokonana przez zespół zdawałoby się słabszy od miejscowego Gryfu.

Przed sędzią p. Gumowskim stają drużyny S. V. Viktoria: Koźmiński; Dreher — Lehwald; Kamiński — Kaiser — Hein; Mattern — Hennig — Koske — Schwarz — Mueller. — Gryf: Wyczyński; Wierzchowski, po przerwie Zülke — Trenk; Korczewski — Kusz — Zülke, po przerwie Jeziorski; Jaźwiecki — Zdrojewski — Ziółkowski — Jeziorski, po przerwie Kamiński — Rutkowski.

Gra od początku ostra, prowadzona była przez cały czas szczęśliwie przez drużynę gości w żywem tempie. Stopniowo gra przenosi się na połowę gości i miejscowi uzyskują lekką przewagę. Ataki coraz częściej zagrażają bramce, lecz tylko zagrażają, gdyż wszystkie ataki kończą się na obronie lub bramkarza a wreszcie na hiperkombinacjach podbramkowych, które przy braku strzelców muszą się zawsze kończyć autem, lub też wybiciem piłki przez któregoś z graczy na środek boiska.

15 minuta przynosi niebezpieczną sytuację pod bramką Gryfu, która o mało że się nie zamieniła na pewną bramkę, gdy gracz Victorji, będąc 2 metry od bramki i mając przed sobą jedynie bramkarza, strzela zamiast do siatki wzdłuż bramki i piłka przeszła spokojnie na pole autowe. W 33 m. pada pierwsza bramka strzelona przez Schwarza.

Po przerwie dalszy ciąg tej samej sytuacji, Gryf naciera, w 10 min. atak na bramkę Victorji zamieszanie, dużo ludzi w bramce, bramkarz z boku, obrona ratuje sytuację, chce piłkę wybić, uderza ręką i tak niefortunnie, że piłka podobno znalazła się w bramce. — Trudno, honorowy punkt zdobyty. Jednak nie długo trwa stan równy; w 12 minucie wytwarza się podobne zamieszanie pod bramką Gryfu, z tą jedynie różnicą, że środkowy napastnik Victorji Kostke strzela z 10 metrów i piłka niespieszać się omija nogi obrońców ustawionych w bramce, bramkarza i wtacza się do swego osiedla. Dalsza przewaga Gryfu, piłka albo przechodzi nad bramką, albo staje się łupem świetnego bramkarza. W 33 minucie nowy atak na bramkę Gryfu pół prawy Schwarz po raz drugi zdobywa trzeci punkt dla swych barw. Gra przy rogach 4:2 dla Gryfu, a przy stanie 3:1 dla Victorji zakończona.

Na zawodach obecni byli: dowódca OK VIII p. generał Pasławski, przedstawiciel p. Wojewody Pomorskiego naczelnik Grzanka, wicekonsul niemiecki dr. Hoops, kierownik OK Urzędu WF i PW ppłk. Klementowski, komendant miasta ppłk. Matzenauer, dowódca 8 pacu ppłk. dypl. Łunkiewicz, szef sztabu OK VIII prezes Gryfu, ppłk. Dworzak, i dosyć spora ilość publiczności tak cywilnej jak i wojskowej.

Przed zawodami prezes Gryfu ppłk. Dworzak wygłosił przemówienie okolicznościowe na temat nawiązania stosunków sportowych i wręczył gościom proporczyk.

Drużyna niemiecka w całości b. dobra, przewyższała miejscowych pod każdym względem, jak i odpowiedniem podawaniem tak i kombinacją a także karnością.

* * *

Przedmecz w szczypiorniaka między 8 pac a Gryfem zakończył się zwycięstwem artylerzystów w stosunku 3:1 (1:1).

Piłka nożna

Kraków bije Śląsk 2:0

Kraków, 22. V. (PAT). W Krakowie rozegrany został w drugi dzień świąt rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami *Krakowa i Śląska*, zakończony zwycięstwem Krakowa w stosunku 2:0 (1:0).

Ł. K. S. zwycięża berlińską Minerwę 2:0

Łódź, 22. V. (PAT). W drugi dzień świąt berlińska *Minerwa* spotkała się z ligową drużyną *ŁKS.*, przegrywając 0:2 (0:1). ŁKS. grał bodajże najlepszy swój mecz w sezonie. Przez cały czas zaznacza się przewaga Łodzian, dla których bramki zdobyli Szaniawski w 4-tej minucie i Król w 86-tej minucie.

Tenisiści polscy jadą do Francji

Warszawa, 22. V. (PAT). W poniedziałek rozpoczęły się w Paryżu międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Francji. W zawodach tych bierze udział cała elita tenisowa świata. Z Polski na te zawody udali się *Tłoczyński, Hebda i Jędrzejowska*.

Lekkoatleci Warty w Królewskiej Hucie

Katowice, 22. V. (PAT). W Królewskiej Hucie odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy Wartą poznańską, a miejscowym Stadjonem. Zwyciężyła Warta 60½ do 49½.

Uroczyste zakończenie

VII. harcerskich zawodów strzelecko-łuczniczych w Toruniu

W ub. piątek, jak już donosiliśmy, rozpoczęły się w Toruniu, w strzelnicy na Rudaku CENTRALNE HARCERSKIE ZAWODY STRZELECKO-ŁUCZNICZE, które trwały do dn. 21 bm. włącznie.

W trzecim i czwartym dniu zawodów przybyła pozostała część zawodników, którzy z powodu zajęć biurowych lub szkolnych nie mogli stawić się wcześniej. *Ogólna liczba uczestników zawodów osiągnęła wówczas 150 osób.*

Wyniki strzelań w poszczególnych konkurencjach wypadły nadspodziewanie pomyślnie, zwłaszcza dla harcerstwa warszawskiego. *Przepiękny wyczyn łuczniczy hcm. Sawickiego* zasługuje na specjalną uwagę i uznanie.

W grupie harcerek na czoło wybiła się druhna *Hiszpańska* z Warszawy, dalej *Trojanowska i Rotenberżanka* również warszawianki.

Warunki atmosferyczne w ostatnich dniach zawodów były sprzyjające, co wpłynęło na *polepszenie się samopoczucia zawodników.*

Osobna wzmianka należy się *pracy korpusu sędziowskiego* i komitetu organizacyjnego, które z godnem uznania poświęceniem pełniły swoje obowiązki, a zwłaszcza p. *ppłk. Pecce*, głównemu komisarzowi zawodów, czuwającemu nad całością ich przebiegu do ostatniej chwili oraz p. *ppłk. Nakonieczników*, przewodniczącemu komitetu organizacyjnego.

Po zakończeniu strzelań o godz. 15 w teatrze toruńskim przy przepełnionej harcerzami widowni odbyło się specjalnie dla zawodników urządzone przedstawienie „Legjonów w Pieśni". Na przedstawieniu obecni byli pp. d-ca O. K. VIII. *gen. Pasławski* i nacz. *Grzanka*, reprezentujący p. *Wojewodę Pomorskiego*.

O godz. 8 wieczorem w Ośrodku Sportów Wodnych odbyło się *uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom.*

Zagaił uroczystość przewodniczący komitetu organizacyjnego p. *ppłk. Nakoniecznikoff*, poczem przemówienie wygłosił p. *gen. St. Pasławski*, przewodniczący oddziału pomorskiego Z. H. P., wręczając następnie nagrody poszczególnym zdobywcom.

Po rozdaniu nagród wygłosił dłuższe przemówienie inspektor wyszkolenia Z. H. P. harcmistrz *Łowiński*, poczem szereg dalszych nagród rozdzielił reprezentant p. Wojewody Pomorskiego p. naczelnik *Grzanka*.

W klasyfikacji zespołowej I-sze miejsce zajęła Warszawa, II-gie — Poznań, III-cie — Pomorze, IV-te — Łódź. Największą ilość nagród indywidualnych odebrał laureat zawodów harcmistrz Sawicki.

Polska - Danja 2:4

Porażka naszych piłkarzy w Kopenhadze

Kopenhaga, 22. V. (PAT). W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Kopenhadze, *Danja pokonała Polskę* w stosunku 4:2. Do przerwy prowadzili Duńczycy 2:0. Jak wskazuje wynik cyfrowy, do przerwy zaznacza się przewaga gospodarzy, natomiast po zmianie pól gra była otwarta.

Budapeszt gromi Warszawę 7:1

Warszawa, 22. V. (PAT). W meczu międzymiastowym *reprezentacja Budapesztu wygrała z reprezentacją Warszawy w stosunku 7:1 (3:0).* Z początku Warszawa miała lepszą przewagę, a w każdym razie nie ustępowała gościom. Dopiero od 11-tej minuty goście przejmują inicjatywę, opanowując boisko i zdobywając kolejno 7 bramek. Bramkę jedyną dla Warszawy zdobył w ostatniej minucie Łysakowski. Gra była bardzo ciekawa i emocjonująca. Widzów przeszło 5.000.

Niemcy, Austrjacy, Czesi i Polacy

na górskim wyścigu kajakowym po Dunajcu

Nowy Sącz, 22. V. (PAT). W poniedziałek zakończony został *2-dniowy górski wyścig kajakowy*, rozegrany w konkurencji międzynarodowej między *Niemcami, Austrjakami, Czechami i Polakami* o mistrzostwo Polski. Trasa wyścigu biegła od Nowego Targu do Nowego Sącza na przestrzeni 96 km. i była przystosowana doskonale do wymagań wyścigu górskiego na kajakach. W pierwszym dniu zawodnicy mieli odcinek trasy od Nowego Targu do Szczawnicy, a w drugim od Szczawnicy do Nowego Sącza. Ogółem *startowało 14 jedynek i 28 dwójek.* W wyniku zawodów w klasyfikacji dwójek *pierwsze miejsce zajęła doskonała obsada niemiecka Kozubek i Jonek* z Wrocławia w czasie 8 godz., 11 min. 5 sek., drugie miejsce Przybylski i Kielos Kraków „Wawel" 8,29,19. W biegu jedynek pierwsze miejsce zajął Chrabecki (Austrja), mistrz Europy, w czasie 7,49,28. W klasyfikacji pań, wśród których startowały trzy panie na jedynkach, zwyciężyła doskonała Niemka *Kemmeter z Monachjum.*

Jędrzejowska wyeliminowana w turnieju tenisowym w Berlinie

Berlin, 22. V. (PAT). W niedzielę odbyły się w Berlinie półfinały międzynarodowego turnieju tenisowego klubu „Rotweis". W grze pojedyczej pań Jędrzejowska natknęła się na Niemkę Horn, przegrywając po bardzo ciężkiej walce 11:9, 3:6, 5:7. Jędrzejowska zatem została wyeliminowana z dalszych rozgrywek turnieju berlińskiego.

Berlin, 22. V. (PAT). W niedzielę odbyły się w Berlinie w obecności 4.000 widzów a m. in. przedstawiciela konsulatu Rzplitej finały międzynarodowego turnieju tenisowego klubu „Rotweis". W grze pojedyńczej pań mistrzostwo zdobyła zwyciężczyni Jędrzejowskiej Niemka Horn, bijąc niespodziewanie łatwo Amerykankę Ryan 6:2, 6:2.

W grze pojedyńczej panów pierwsze miejsce zajął Cramm, bijąc Włocha Palmieri 6:0, 6:1, 7:5. W grze podwójnej pań para niemiecko-amerykańska Horn—Ryan wygrała z parą Hartigan—Mollersworth 6:3, 6:1. W grze podwójnej panów para niemiecka Frenz—Dessart pokonała parę czeską Wodzicka-Caska 6:4, 6:3, 6:1. W grze mieszanej para niemiecka Horn—Cramm zwyciężyła parę Ryan—Hines 9:7. 4:6, 6:2.

Francja—Polska 3:2

Wynik meczu tenisowego w Warszawie

Końcowy wynik meczu tenisowego Polska—Francja, dzięki 2 zwycięstwom Tłoczyńskiego, brzmi 3:2 dla Francji.

Jest to bezsprzecznie duży sukces naszych tenisistów, którzy i w doublu grali doskonale.

Mistrz Warszawy prowadzi w turnieju szachowym

Budapeszt, 22. V. (PAT). W dalszym przebiegu wielkiego międzynarodowego turnieju szachowego mistrz Warszawy p. P. Frydman odniósł dalsze sukcesy, zwyciężając E. Steinera i dr. Tartakowera. Tem samem mistrz Frydman wyrównał się na pierwsze miejsce razem z Pircem (Jugosławja), mając 8 punktów.

O mistrzostwo pomorskiej klasy A

„Sokół" — „Olimpja" 9:0 (7:0)

Niedzielne zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A rozegrane w Bydgoszczy pomiędzy drużynami „Sokoła" bydgoskiego i „Olimpji" z Grudziądza zakończyły się wprost katastrofalnym wynikiem dla gości. Przez cały czas gry zaznaczyła się silna przewaga „Sokoła", który zwyciężył w stosunku 9:0 (7:0). Bramkami podzielili się Darczyński 5, Dikes 3 i Betamski 1. Sędziował dobrze p. Pawlikowski z Torunia.

T. K. S. 29 — Goplanja 3:2

Rozegrany w Inowrocławiu mecz o mistrzostwo klasy A Pom. O. Z. P. N., między T. K. S. 29 a Goplanją, zakończył się wynikiem 3:2.

Z Pomorza

Żołnierze VI. bataljonu I. Brygady w Gdyni

PRZED DZIEWIĘTNASTU LATY

Dziewiętnaście długich lat minęło od Zielonych Świątek z roku 1915. Dziewiętnaście lat, które przeorały mapę Europy nowemi granicami, które zmiotły trzy groźne cesarstwa i zatarły ślad kopców granicznych trzech, na zawsze złączonych „zaborów".

Minęły długie lata, które nimbem legendy okryły dzieje wojenne tych, co pierwsi wszczęli nierówną walkę z potężnym wrogiem, którzy pierwsi wznieśli i zatknęli na ziemi polskiej biało-czerwony sztandar niepodległości.

Nimb legendy, wielkiej legendy, wplecionej w dzieje oręża polskiego spoczął już dziś na żołnierzach I Brygady.

Zielone Świątki — to święto pułkowe jednego z najznakomitszych jej oddziałów, zapisanych w historji głośnemi nazwiskami bohaterskich oficerów *Lisa-Kuli, Fleszera-Satyra, Herwina-Piątka, Zintha-Rzeckiego*, — rycerzy pierwszych walk o niepodległość, walczących za świętą sprawę w szeregach *VI bataljonu*.

Przed dziewiętnastu laty w te same święta wiosenne na odcinku od Olszowca do Nowego-Stawu grzmiały armaty rosyjskie. Od kilku dni z krótkiemi przerwami trwał śmiercionośny ogień nieprzyjacielskiej artylerji. A jednak rozkaz dowódcy mimo silnego oporu nieprzyjaciela przerzucał kompanje VI bataljonu ciągle *naprzód*, ciągle na nowe pozycje nieprzyjacielskie.

Dwa tygodnie uciążliwych walk z ustępującym i znowu nacierającym wrogiem. Dwa tygodnie ofiar i poświęcenia na najgroźniejszym odcinku austrjackiej dywizji, która nawet łączności utrzymać nie potrafiła z broniącym pozycji jej VI bataljonem.

W dniu 15 czerwca VI bataljon przeszedł do rezerwy nie tylko ocaliwszy, ale okrywszy chwałą bojową *25 dywizję austrjacką*, a w kilka dni później *wskutek usilnych starań Komendanta Piłsudskiego* otrzymał wreszcie rozkaz powrotu do swojej I. Brygady.

VI BATALJON W GDYNI

Dziewiętnaście długich lat minęło od tego czasu.

Dzisiaj nad morze polskie, do wielkiej Gdyni, zjechali z całej Polski żołnierze VI bataljonu pod wodzą jednego z dawnych swoich dowódców, byłego komendanta wiedeńskiej kompanji z r. 1914 *obywatela Ludwika*, obecnie jednego z najwybitniejszych naszych oficerów, *generała dywizji Tadeusza Piskora*.

Żołnierze VI baonu zjechali do stolicy nadmorskiej, powitani serdecznie przez całe społeczeństwo Wybrzeża, przez kolegów Legjonistów, przez wszystkie organizacje byłych wojskowych, przez oddziały marynarki wojennej, *powitani w pierwszym rzędzie przez byłego kolegę broni, kaprala VI bataljonu, Komisarza Rządu m. Gdyni mgr. Franciszka Sokoła*.

JAK W ROKU 1914

Z dworca kolejowego do dworca morskiego przez ulice Gdyni ruszył wielki pochód dawnych żołnierzy Komendanta.

Za orkiestrą marynarki wojennej, za granatowym oddziałem marynarzy, za pocztami sztandarowemi Powstańców i Wojaków, Rezerwistów, kroczył na czele dawnych żołnierzy VI bataljonu *gen. dyw. Piskor, za nim w zwartych czwórkach w tym samym składzie, w jakim wyruszali w roku 1914 za swoim Komendantem, szli starzy legjoniści*.

Cywilne ubrania i mundury wojskowe. Czapki z barwnemi otokami, orle pióra wojsk podhalańskich, mundury strzeleckie, cywilne ubrania i kapelusze pomieszały się ze sobą. Szli w tych samych czwórkach, co i w roku 1914, wypełniwszy jedynie luki, pozostałe w szeregach po tych, którzy w walce o wolną Polskę *oddali swe młode życie*.

Na czele 2 kompanij, jak za dawnych czasów, szli podporucznik i dwaj kaprale, obecni *pułkownik Bratro, pułkownik Niezabitowski i Komisarz Sokól*. Brakło w szeregach owianej legendą postaci *Lisa-Kuli, Satyra-Fleszara, Zintha-Rzeckiego, Dubiela, Towarnickiego, Wilka-Wyrwińskiego*, brakło kilkuset poległych żołnierzy, których z ziemią zrównane dziś groby znaczą miejsca ofiarnych i zwycięskich walk *pod Łowczówkiem, Wszachową i Żernikami, pod Kuklami i Kamieniuchą, nad brzegami Nidy i na polach Wołynia*.

W obszernych salach dworca morskiego zasiedli przy stołach b. żołnierze VI. bataljonu, podejmowani przez oddział Morski Związku Legjonistów Polskich. Po śniadaniu holowniki i motorówki unosząc gości, ruszyły na zwiedzenie portu. Po obiedzie cały zjazd wyruszył statkiem „Gdańsk" na zwiedzanie Helu.

XI-ty tydzień LOPP. w powiecie toruńskim

Duchowieństwo daje przykład owocnej pracy dla państwa

W czwartek, 16 bm. zakończono w powiecie toruńskim obchód „XI tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej". Obchód wykazał, że impreza ta zyskuje sobie coraz większe prawo obywatelstwa, a w społeczeństwie budzi coraz większe zainteresowanie.

W szeregu miejscowościach urządzono pochody i akademje oraz odprawiono nabożeństwa na intencję naszego lotnictwa. Szczególnie wspaniale wypadły uroczystości w Chełmży w Podgórzu, w Kamionce, w Lulkowie, Lubiczu i w Lubiance.

W Kamionce niewykłą pomysłowość i zdolności organizacyjne wykazał ks. proboszcz Prabucki z Gostkowa, sam zresztą oficer z wojny światowej, doskonale rozumiejący sprawy obronne Państwa.

W Lubiance, w czasie obchodu niedzielnego (13 bm), szczególnie piękny był moment, kiedy starosta powiatowy p. Rogowski, podczas akademji LOPP, wręczył ks. proboszczowi Pawłowi Marchlewskiemu z Łążyna dekret i odznakę honorową LOPP, nadaną mu przez Zarząd Główny.

Wręczając ks. proboszczowi Marchlewskiemu odznakę p. starosta Rogowski złożył mu równocześnie gratulacje z powodu mianowania go przez ks. biskupa Okoniewskiego dziekanem, przyczem p. starosta podkreślił, że odznaczenie nadane przez władze LOPP i nominacja kościelna wykazują dobitnie wartość pracy społecznej i duszpasterskiej ks. dziekana Marchlewskiego, kierującego się zawsze szczytnem hasłem „Bóg i Ojczyzna".

Podczas pokazów obrony przeciwgazowej w Lubiance wielkie zainteresowanie budziła drużyna przeciwgazowa cukrowni w Chełmży. Zaznaczyć należy, że w pokazie tym wziął udział dyrektor cukrowni chełmżyńskiej p. inż. Makowiecki.

Równie dobrze wypadły imprezy urządzane w innych miejscowościach powiatu toruńskiego.

Polska straż nad morzem



Nad brzegiem morskim wznosi się wartownia nadmorskiej polskiej straży granicznej. Po lewej widać otwartą przestrzeń Bałtyku. Wartownie nadmorskie zostały zbudowane w ostatnich czasach przez rząd polski.

Kominy cegielni w Grębocinie znowu dymią

100 robotników znalazło pracę

W ubiegłą sobotę, 19 bm., odbyła się w Grębocinie pod Toruniem uroczystość poświęcenia świeżo uruchomionej cegielni Tow. Akc. „Cegła", w której znalazło zatrudnienie około 100 robotników.

Dzieje uruchomienia tej cegielni świadczą wymownie o tem, co może szczęśliwa inicjatywa, połączona z twardym uporem, jeśli spotka się z życzliwem poparciem czynników miarodajnych.

Było to tak. Grębocin słynie ze swych cegieł. Glina grębocińska jest tłusta, zawiesista i cegły z niej wypalane są pierwszorzędnym materjałem budowlanym. Bez przesady można powiedzieć, że cała ulica Mickiewicza w Toruniu zbudowana jest z cegły grębocińskiej Jeszcze przed wojną powstały tam trzy cegielnie, położone obok siebie, które zaopatrywały w cegły nietylko Toruń, ale i dalsze okolice. Po wojnie cegła grębocińska znajdowała chętnego odbiorcę nawet w Warszawie.

Ale przyszedł okres kryzysu i dwie z pośród cegielni grębocińskich przestały pracować.

Tak upłynęły prawie 3 lata. Pewnego dnia u starosty toruńskiego p. Rogowskiego zjawiła się delegacja bezrobotnych z Grębocina, która w imieniu dawnych robotników Tow. Akc. „Cegła" oświadczyła, że robotnicy ci pragnęliby pracować, cegielnia znajduje się w dobrym stanie, więc zapytują, czy nie dałoby się jej uruchomić. Starosta Rogowski obiecał sprawą tą się zająć i słowa dotrzymał. Po bliższem zbadaniu sprawy i po szeregu konferencyj z dyrektorem cegielni p. Godlewskim, postanowił dopomóc materjalnie do ponownego uruchomienia tej placówki przemysłowej.

Wyasygnowana z Wydziału Powiatowego kwota 7.500 zł tytułem zaliczki na cegłę, którą powiat dla swych potrzeb po uruchomieniu cegielni odbierze, odegrała rolę klucza do kredytu, o jakim dyrekcja cegielni przedtem myśleć nie mogła.

Dzięki energji kierownictwa zakładu już w marcu poczęły dymić kominy cegielni, a ostatnio wypalono pierwszą partję cegieł.

Tak doszło do sobotniej uroczystości. Wzięli w niej udział pp.: starosta toruński p. Rogowski, przedstawiciele prasy, dyrekcja i robotnicy cegielni oraz miejscowa ludność. Ceremonji poświęcenia nowouruchomionego warsztatu pracy dokonał ks. proboszcz Pronobis, przemówiwszy przedtem serdecznie o znaczeniu tego aktu do zebranych robotników. Następnie miejscowy wójt p. Piasecki w imieniu gminy, jak i pracowników cegielni, złożył podziękowanie p. staroście Rogowskiemu za przyczynienie się do uruchomienia tego warsztatu pracy. W odpowiedzi p. starosta Rogowski podniósł, że inicjatywa w tej sprawie wyszła od samych robotników, więc ma nadzieję, że swą sumienną pracą dołożą ze swej strony skromną, symboliczną cegiełkę do gmachu przyszłej pomyślności Ojczyzny. Trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej był odpowiedzią na to przemówienie.

Uczestnicy poświęcenia byli następnie obecni na pokazie produkcji cegły, podziwiając celowość i precyzyjność urządzeń cegielni. Piec, w którym cegła jest wypalana, ma 80 m. długości i 28 komór, tak, że jednocześnie może w nim być wypalonych prawie pół miljona cegieł. Cegielnia produkuje cegłę-dziurawkę i cegłę pełną. Większą część swojej produkcji lokuje na rynkach: warszawskim i gdyńskim. Dzienna produkcja wynosi około 3 wagonów 30-tonowych cegły. Zatrudnienie znalazło około 100 robotników, którzy przedtem pozostawali od dłuższego czasu bez pracy. Odbiło się to już pomyślnie na Grębocinie, gdyż np. w ostatnich czasach powstały tam obok cegielni dwa nowe sklepiki.

Zadowolone, pełne ufności twarze robotników cegielni były najlepszem świadectwem, jak ten skromny sam przez się fakt uruchomienia nowego warsztatu pracy jest głęboko i wdzięcznie oceniany przez miejscową ludność.

Znów wygrana zł 15.000 u Kaftala

Programy radjowe

WTOREK, 22 MAJA 1934 R.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,30 Wiadomości meteor. 12,33 D c. muzyki popul. z płyt. 12,55 Dzien. połudn 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospodarcze. 15,20 Koncert zespołu salonowego N. Mańskiej. 16,05 „Skrzynka P. K. O." 16,20 „Kącik językowy" — wygłosi prof. St. Słoński. 16,35 „Świat dziecka w muzyce" (z okazji „Tygodnia Dziecka"). Koncert w wyk. J. Hennert (śpiew), I. Rosenbaum (fort.) i J. Lefelda (akomp.) 17,30 Odczyt (z cyklu „Historja") p. t. „Układ międzynarodowy na przełomie XIX i XX wieku" — wygłosi dr. J. Woliński, 17,50 Odczyt z Krakowa. 18,10 Muzyka lekka. 19,15 „Wiadomości rolnicze" — wygłosi p. J. Płatek. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sport. 20,02 „Ludwik Urstein — sylwetka artysty" — wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20,15 Tr. z Filh Warsz. obchodu 40-lecia pracy artystycznej L. Ursteina. Wykonawcy: Jubilat (fortep. solo i akompanjament). ork. filh. pod dyr. J. Ozimińskiego, I. Dubiska (skrz.) i A. Sari (śpiew). W przerwie ok. 21,00 „Romans młodzieńczy", fragm. z powieści R. Kiplinga p. t. „Światło, które zgasło" (Kwadrans literacki). 22,30 Muzyka tan. 23,00 Wiadomości meteor. dla komunik. lot. i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

17,30 **Moskwa (Stalin).** „Katarzyna Izmaiłowa" — opera Szostakowicza.

18,50 **Lwów.** Audycja akademicka Koła Polonistów.

19,10 **Katowice.** Dr. O. Ręgorowiczowa: „Książę śląski Konrad Kędzierzawy w historji i w ujęciu literackiem"

20,00 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.

20,45 **Paryż.** Występ pianistów Wienera Douceta.

20,55 **Medjolan.** „Don Juan" — opera Mozarta (tr. z Teatru Miejskiego we Florencji).

21,00 **Kopenhaga.** „Faust" — opera Gounoda (akt 2 i 3). Tr. z Teatru Królewskiego.

21,45 **Daventry.** „Śpiewacy Norymberscy" — opera Wagnera. Akt III.

Dzień w Toruniu

Środa 23 maja

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Heleny — Środa Dezyderjusza b. m.

— Nocny dyżur Aptek. Od 17 maja do 24 maja dyżurujc w śródmieściu Apteka Centralna; na Bydgoskiem przedmieściu Apteka św. Anny. ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS: — Papryka.
LIRA: — Dziewczę z krainy burz.
ŚWIATOWID — Flip i Flap i Buster Keaton.
PALACE — Ludzie w Hotelu.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Apel wystosowany przez Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo o pomoc dla biednych dzieci, przystępujących do pierwszej komunji św., trafił do wielu serc litościwych. Dary hojnie wpływały — za co składamy serdeczne podziękowanie: mianowicie urzędom, pp. kupcom, rzeźnikom, piekarzom, cukiernikom, wogóle wszystkim zacnym ofiarodawcom. — Towarzystwo Pań Św. Wincentego a Paulo parafji Chrystusa Króla na Mokrem

— **755.28 zł na TCL.** Wszystkim, którzy łaskawie przyczynili się do urządzenia zbiórki ulicznej i rozsprzedaży nalepek i chorągiewek w dniu święta narodowego 3 maja, Zarząd Koła Czytelni Ludowych wyraża serdeczne podziękowanie. P. Kowalskiemu zaś, właścicielow kawiarni „Esplanada". Zarząd Koła TCL dziękuje za bezinteresowne udzielenie lokalu na urządzenie w tym dniu dancingu jako imprezy dochodowej na cele Towarzystwa Czytelni Ludowych. Równocześnie Zarząd Koła TCL komunikuje, że ogólna suma dochodów ze zbiórki ulicznej i dobrowolnych datków w czasie dancingu w dniu 3 maja wynosi 755 zł 28 gr.

— **Ważne dla maturzystów.** Akademickie Koło Toruńskie przy Uniwersytecie Poznańskim, chcąc poinformować tegorocznych maturzystów o warunkach studjów na wyższych uczelniach w Poznaniu, uruchomiło w Toruniu specjalne biuro informacyjne. Odpowiednich wyjaśnień będzie udzielał kol. mgr. Tadeusz Buntkowski w swem mieszkaniu prywatnem przy ul. Królowej Jadwigi 1 w środy i piątki od godz 15 do 16,30.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 18 bm. późnym wieczorem w poczekalni 4-ej klasy dworca kolejowego Toruń-Miasto usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dawki ałunu 23-letni St. Silny, robotnik z Warszawy. Odstawiono go do szpitala miejskiego

— **Łobuzerski wybryk.** W nocy z 20 na 21 bm. jacyś nieznani osobnicy zamalowali wapnem szyldy uliczne okulisty dr. Szaada i dr. wet. Szwartza, mieszkających w Toruniu przy ulicy Szopena. Policja wszczęła dochodzenia.

— **Junacy z Ciechocinka w Toruniu.** W ubiegłą sobotę bawiło w Toruniu 80 junaków z Ośrodka Pracy nr. 9 w Ciechocinku. Wycieczką kierował komendant Ośrodka p. por. rez. Goździalski. Goście po zwiedzeniu stolicy Pomorza wyjechali w godzinach wieczornych do Chełmna.

— **Pielgrzymkę do Częstochowy** organizuje Stowarzyszenie mężczyzn katolickich parafji św. Jana w sierpniu 1934 r. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela skarbnik Stowarzyszenia p. Jan Nowak, ul. Szczytna 20. Koszt podróży w obie strony nie będzie przekraczał 10 złotych.

— **Z teatru** W czwartek teatr wystawił po raz pierwszy komedję Kiedrzyńskiego „Ten i tamten".

Nielicznie, niestety, zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców bardzo żywo reagując na świetne dowcipy i głębokie powiedzenia, jakiemi autor hojnie obdarzył swój najnowszy utwór sceniczny.

Z braku miejsca ograniczamy się dziś do tej krótkiej wzmianki, odkładając szersze omówienie premjery do numeru następnego.

* *

We wtorek, dnia 22-go maja b. r. teatr nieczynny. W środę, dnia 23 bm. o godz. 20 przedstawienie, zakupione przez kolejowe PW komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Ten i tamten". Passe-partout nieważne.

Wyrok w procesie komunistycznym w Toruniu

12 wywrotowców skazanych na karę więzienia

W sobotę zakończył się przed Sądem Okręgowym w Toruniu trwający od 4 dni proces przeciwko 15 wywrotowcom, którzy tworzyli na Pomorzu rodzaj jaczejki komunistycznej, będącej ekspozyturą kom. partji Polski. Przed Sądem stanęli tylko wykonawcy roboty wywrotowej, rekrutujący się z elementu miejscowego, prowodyrzy zaś — jakiś niewykryty osobnik, znany pod pseudonimem „Robert" i żydówka Gutermanówna, nie zostali ujęci.

Po przesłuchaniu zgórą 50-ciu świadków i zamknięciu przewodu, nastąpiły przemówienia prokuratora i obrony, które zajęły całą popołudniową piątkową i przedpołudniową sobotnią rozprawę. Wyrok ogłoszony został w sobotę wieczorem.

Mocą wyroku skazany zostali:

Kazimierz Ślusarek na 7 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 8. **Modest Hordyk** na 5 lat więzienia i pozbawia praw obyw. jak i honor, na przeciąg lat 6. **Franciszek Ernest** na 1 i pół roku więzienia i pozbaw. praw na lat 3. **Bolesław Gardzielewski** na 3 l. więzienia i pozbaw. praw na lat 4. **Władysław Rygielski** na 3 l. więzienia i pozbaw. praw na lat 3. **Franciszek Majewski** na 1 i pół roku więzienia i pozbaw. praw na lat 3. **Stanisław Boralewicz** na lat 3 i pozbaw. wszelkich praw obyw. i honor. na lat 3. **Władysław Gajewski** na 4 l. więzienia z pozbawieniem wszelkich praw obyw. i honor. na lat 6. **Franciszek Trzebiński** na 4 l. więzienia i pozbaw. praw na lat 6. **Aleksander Kazimierski** na 1 i pół roku więzienia i pozbaw. praw na lat 3. **Pawła Wiśniewskiego i Wilhelma Dregera** na 10 miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Joannę Kazimierską natomiast, Bronisława Bordewicza i Bonifacego Borowskiego Sąd zwolnił od winy i kary.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że wszystkim oskarżonym udowodniono należenie do partji komunistycznej i udział w antypańswowej działalności. Przy wymiarze kary, jako okoliczności łagodzące, Sąd wziął pod uwagę niski stopień uświadomienia niektórych oskarżonych oraz fakt, że akcja na Pomorzu była dopiero w zaczątku i nie przyniosła państwu poważniejszej szkody.

Wieczór literacki w Konfraterni Artystów

W dniu 26 bm. odbędzie się w sali Kasy na Oficerskiego przy ul. Żeglarskiej wieczór poświęcony autorom toruńskim. Rzecz nowa, niezmiernie interesująca — w Toruniu poraz pierwszy.

Program obejmie część pierwszą — „Wczoraj" tj. utwory autorów dawnych, piszących w Toruniu a więc Rybińskiego (1593) hr. Skarbka (1839) i Ign. Danielewskiego (1863), oraz część drugą — „Dziś" — a więc utwory niedrukowane jeszcze, poetyckie i prozę autorów obecnie przebywających i piszących w Toruniu.

Słowo wstępne wypowie dyr. Książnicy im. Kopernika **Z. Mocarski**. Część pierwszą wygłosi p. L. Tomaszewski; w części drugiej wygłoszą i odczytają swoje utwory tj. wiersze i fragmenty powieści autorzy: pp. **Izabella Lutosławska-Wolikowska Jerzy Marlicz, Zofja Sikorska-Bogusławska, Jadwiga Korczakowska i Bronisław Przyłuski**. W odczytaniu i recytacji niektórych utworów, wezmą też udział art. dramatu pp. Tomaszewscy.

Zarząd Koła literackiego Konfraterni, pod przewodnictwem p. Z. Bogusławskiej dołożył wszelkich starań, aby wieczór ten przedstawił godnie twórczość literacką członków Koła.

Pierwszy to raz, będzie miała publiczność okazję usłyszeć utwory literackie autorów toruńskich i samych twórców, będzie mogła poznać osobiście.

Po zakończeniu programu — czarna kawa literacka i pogawędka towarzyska na tematy z literatury. Udział w wieczorze z konsomacją na osobę 1 zł.

Strój wizytowy. Nienależący do Konfraterni raczą zgłaszać isę po zaproszenia do Konfraterni Art. Bydgoska 8 m. 7 między godz. 13—17.

Na pocztówce

Tramwaje toruńskie powinny naśladować przykład Grudziądza

„Kochany Dniu!

Zarząd Miasta Grudziądza, przeprowadzając zmiany w rozkładzie jazdy tramwajowej, obniżył równocześnie taryfę tramwajową; zaprowadził mianowicie karty na 4 jazdy (z przesiadką we wszystkich kierunkach) za 50 groszy — zatem jedna jazda kosztuje tylko $12^{1}/_{2}$ grosza.

Od czasu zaprowadzenia tych zmian frekwencja w ruchu tramwajowym w Grudziądzu zwiększyla się nadspodziewanie.

W Toruniu nabyć można karty na 10 jazd tramw. za zł. 1.80—co jest stanowczo za drogo.

Nie każdy może dzisiaj wydać odrazu zł 1,80 a łatwiej już mu zdobyć się na wydatek 50 groszy za kartę na 4 jazdy — jak to mądrze zaprowadził u siebie Grudziądz.

W Toruniu linje tramwajowe są — stosunkowo do innych miast — bardzo krótkie, gdy zaś jadący nie wykorzysta nawet całej linji (np. jadąc z ul. Bydgoskiego Przedm. do St. Rynku) zapłacić musi za przejechanie całej linji — to naprawdę toruńskie tramwaje są najdroższe w całej Polsce.

Skutki tej wysokiej taryfy są dla każdego widoczne, wozy chodzą w większej części próżne, przyczepek nie dołącza się prawie wcale, frekwencja się zmniejsza, dochody miasta z tego działu maleją, publiczność używa tramwaju tylko w najkonieczniejszej potrzebie, nie mogąc opłacić drogich biletów i kart jazdy.

Pragnąłbym bardzo, aby moje skromne uwagi dotarły tam, gdzie należy, t. j. do Rady Miejskiej i Zarządu Miasta Torunia i aby u tych czynników znalazły odpowiednie zrozumienie.

St. B."

Ze swej strony uważamy, że słuszne te uwagi nie powinny minąć bez odgłosu.

Wycieczka niemiecka w Toruniu

W sobotę, o godz. 17,38 przyjechali do Torunia, pociągiem pospiesznym z Berlina, Niemcy, którzy dawniej zamieszkiwali w Toruniu. Wycieczka liczy 93 osoby.

Na dworcu oczekiwała ich miejscowa kolonja niemiecka. Przemówienia powitalne wygłosił wicekonsul niemiecki w Toruniu dr. Hobst i Laengner. Imieniem przybyłych odpowiedział prezes berlińskiego koła byłych toruńczyków dr. Gerbis. Przybysze po większej części zamieszkali w przygotowanych dla nich prywatnych kwaterach.

W sobotę miejscowa kolonja niemiecka urządziła małą akademję w „Deutsches Heim". W pierwsze święto uczestnicy wycieczki złożyli między innemi wieniec z szarfami o narodowych barwach niemieckich na grobie poległych w czasie wojny światowej, a spoczywających na wojskowym cmentarzu. W dniu wczorajszym goście udali się automobilami do Barbarki, wieczorem zaś byli obecni na przedstawieniu, przygotowanem przez miejscowy niemiecki amatorski zespół teatralny.

Większa część gości wraca do Berlina dzisiaj w godzinach południowych. Pozostali zabawią w Toruniu jeszcze około tygodnia.

Nie była jego kochanką...

W związku z notatką naszą p. t. „Nie mąż, lecz jego kochanka", dotyczącą postrzelenia Jadwigi Maciejewskiej, wczoraj zgłosił się do naszej Redakcji p. Stanisław Maciejewski (mąż postrzelonej) i oświadczył, że p. Anjołowska nigdy jego kochanką nie była. Zdaniem p. Maciejewskiego, Anjołowska strzelała do Maciejewskiej, występując we własnej obronie, gdyż ta poprzednio trzykrotnie napadła na jej mieszkanie.

Toruńczycy — laureatami konkursów

Z pośród członków Koła Literackiego Konfraterni Artystów piątą nagrodę na konkursie nowel „Tęczy" otrzymała p. Jadwiga Korczakowska. Na konkursie tym było zgłoszonych około pięciu tysięcy nowel.

Z pośród członków koła fotografików Konfraterni Art. drugą nagrodę na międzynarodowym konkursie w Brukseli uzyskał Dr. Skowroński.

Festyn ogrodowy Rodziny Rezerwistów

W drugi dzień Zielonych Świąt Rodzina Rezerwistów koło Toruń urządziła festyn ogrodowy na placu Wystawowym przy Cegielni. Zabawa zgromadziła sporo publiczności. Loterja fantowa w przeróżnych postaciach i inne atrakcje cieszyły się dużem powodzeniem. Nasi milusińscy mieli wiele rozrywek. Szczególnie upodobali sobie jazdę na konikach. Koniki coprawda początkowo zawiodły, gdyż zmyliły drogę na festyn i po znacznem opóźnieniu przywędrowały wreszcie ku radości dzieci. Wielką niespodziankę sprawiła licytacja żywego prosiaka. Impreza ta przyniosła dobry dochód, który przeznaczono na cele opieki nad dziećmi bezrobotnych rezerwistów.

Nad całością czuwał komitet pod przewodnictwem prezeski koła toruńskiego Rodziny Rezerwistów p. Dalkowskiej.

Pogoda słoneczna

Przewidywany przebieg pogody w dn. 22 maja:

Po przejściowym wzroście zachmurzenia, naogół pogoda słoneczna. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Przewielebnym ks. Kanonikom i Duchowieństwu, Dr. Chmieleckiemu jako Burmistrzowi miasta oraz wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie mojej matki ś. p.

Emilji Hasse

składam serdeczne „Bóg zapłać".

Pelplin, dnia 19 maja 1934 r. (3209

Feliks Hasse.

KONKURS

na stanowisko

lekarza naczelnego

Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać, że posiadają:

1. obywatelstwo polskie,
2. dyplom ukończenia Wydziału Lekarskiego, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem,
3. przynajmniej pięć lat praktyki lekarskiej w tem trzy lata praktyki w szpitalu,
4. przynajmniej pięć lat pracy na stanowisku administracyjno-lekarskiem, a w tem przynajmniej rok w Kasie Chorych wzgl. Ubezpieczalni Społecznej.

Lekarz Naczelny nie może zajmować płatnego stanowiska, ani pełnić płatnych funkcyj poza Ubezpieczalnią Społeczną.

Wysokość uposażenia zostanie uregulowana osobną umową.

Stosunek służbowy Lekarza Naczelnego Ubezpieczalni Społecznej ma charakter prywatno-prawny i opiera się na przepisach służbowych pracowników Ubezpieczalni Społecznej oraz na postanowieniach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323).

Podania udokumentowane uwierzytelnionemi odpisami należy nadsyłać bezpośrednio do Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu w zapieczętowanych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko Lekarza Naczelnego'', do godz. 12-ej dnia 20 czerwca 1934 r.

Do podania należy dołączyć dokładny opis życia (Curriculum vitae).

Podania, które pozostaną bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.

Komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu:
(—) J. Kossowski.

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu:
3187 (—) St. Kucharski.

KONKURS

W mieście **Lubawie** (Pomorze) wakuje stanowisko

burmistrza niezawodowego

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według VIII grupy stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30. XII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118/24 poz. 1073)

Zgłoszenie z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy w terminie do dnia 24. V. 34 r. na ręce niżej podpisanego.

Przewodniczący Komisji
3123 (—) Władysław Ast

Bank Ludowy w Łasinie

poszukuje od zaraz

rutynowanego bankowca

Reflektuje się tylko na dobrze poleconą pierwszorzędną siłę. 3199

Zgłoszenia przyjmuje Prezes Rady Nadzorczej

Stefan Tomczyński - Łasin.

6-cio Klasowa Szkoła Powszechna „Rodziny Wojskowej"

Podaje do wiadomości że w nadchodzącym roku szkolnym obniża opłaty

Klasa I-sza dla wojskowych 8 zł, cywilnych 10 zł.
Klasa II-ga dla wojskowych 11 zł, cywilnych 13 zł
Klasa III-cia dla wojskowych 14 zł, cywilnych 15 zł
Klasa IV-ta dla wojskowych 15 zł, cywilnych 18 zł
Klasa V i VI dla wojskowych 18 zł, cywilnych 20 zł.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat szkoły Bydgoszcz Jagiellońska 15, I p. codziennie od 12 — 13-ej.

Przy szkole wzorowo prowadzone przedszkole dla dzieci od lat 3-ch w słonecznym dużym lokalu z ogródkiem za minimalną opłatą.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 580) 4. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji dnia 24 maja 1934 od godz. 9,30 do 17 w Łącku Wielkim i Tryszczynie: 2 lokomobil, bali brzozowych, kotłów do gotowania bielizny, wanien cynkowych, maszyn do krajania mięsa, 2 biurek dębowych, 1 powozu krytego, maszyny do szycia, zegaru ściennego, wirówki, szaf, luster, wozu roboczego, sani wyjazdowych, żyta, owsa, jęczmienia, krów, jałówek, świń, wagi decymalnej, mydła do prania, bufetu, gęsi. Bliższych informacyj udziela 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy Oddział Egzekucyjny lub Sołectwa wymienionych gmin.

Naczelnik Urzędu: (—) Smektała.
3207 Zł. 657-8

Wydzierżawienie alei czereśniowych

Wydział Powiatowy w Świeciu wydzierżawia we wtorek dnia 29 maja 1934 r. o godz. 10,30 w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Świeciu ul. Dworcowa Nr. 63, tegoroczny zbiór z alei czereśniowych na szosach powiatowych powiatu świeckiego.

Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu. Należność płatna w dniu przetargu.

Kaucja licytacyjna 50,— złotych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
w z.: (—) A. Buczak, referendarz.
3190 Zl. 234-9

KONCESJONOWANE KURSY
Samochodowo - motocyklowe
W. MIELNIKA
Bydgoszcz, Gdańska 42
Zapisy codziennie.

CEGŁĘ WAPIENNO-PIASKOWĄ

oddaję w większych ilościach, franko Gdynia. Na życzenie służę specjalną ofertą.

EMIL LNISKI, Kartuzy
Tel. 3. 3157

II. Co. 74-33-F. 3188

WYWOŁANIE. Adwokat Hans Leon Lazarus z Gdańska, Dominikswall nr. 10 i urzędnik bankowy Ernest Schulze z Gdańska, Langermakt nr. 12 jako kuratorowie spadku dla nieznanych spadkobierców po śp. Leonie Neumannie działających przez Eljasza Finzenberga w Zopotach, ul. Hubertus-Allee nr. 4 wystąpili z wnioskiem o wywołanie zaginionego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Mlewo tom VIII, karta 181 w dziale III pod liczbą 1 w kwocie 11.500 mk. niem. z tytułu odstąpionej reszty ceny kupna z $4^1/_2\%$ odsetkami rocznemi od dnia 1 lipca 1919 r. na rzecz kupca Leona Neumanna w Gdańsku. Posiadacza powyższego listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 31 października 1934 r. o godz. 10 przed południem pokój nr. 10 w niżej oznaczonym Sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Kowalewo, dnia 12 maja 1934 r.
Sąd Grodzki.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że: dnia 24 maja o godzinie 10-tej w lokalu Gdańska 27, celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: maszyna do pisania „Adler'', szafa do akt, kanapa pluszowa, stolik do maszyny, 12 kartonów żarówek, lampy, żyrandole, głośnik radjowy, 32 lamp elektrycznych stojących, radjoaparat z głośnikiem i inne ruchomości

Naczelnik Urzędu.
3206 Zl. 656-8

Do akt Nr. Km. 199, 910, 913, 1103, 1104, 683, 684, 682/34/II. (3216

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 12 w Gdyni ul. Świętojańska przed domem Kosmowskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 przyczepka 4 kołowa do samochodu ciężarowego kryta, oszacowana na łączną sumę zł. 3.000,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
Komornik: (—) J. Penk.

Do akt Nr. Km. 908/34/II. 3217

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 13 w Gdyni ul. Żeromskiego nr. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 skrzynka do zegara stojącego, 1 obraz krajowy w żółtych ramach, oszacowanych na łączną sumę zł. 50,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
Komornik: (—) J. Penk.

Do akt Nr. Km. 369, 614, 1078, 1086, 609/34/II. (3225

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 10,30 w Gdyni ul. oMrska przed f-mą „Las'' odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 heblarka oszacowana na łączną sumę zł. 600,—, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
Komornik: (—) J. Penk.

Do akt Nr. Km. 1558, 1557, 1255/34. 3218

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1934 r. o godz. 15 w Orłowie przed domem p. Szyszki odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 fortopian „Niendorf'', oszacowany na łączną sumę zł 600,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
(-) K. Błąszkiewicz. Komornik Sądowy w Gdyni.

Do akt Nr. Km. 1469, 1278, 1230/34. 3219

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 maja 1934 r. o godz. 16 w Witominie u p. Maniaka Władysława odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 barak mieszkalny, następnie w dniu 23 maja 34 r. o godz. 11-tej w Gdyni w firmie Welz, ul. Abrahama 1 samochód ciężarowy, w dniu 24 maja 34 r. o godz. 14-tej w Orłowie u p. Wojasińskiego Tomasza, 1 maszyna do szycia Naumann, oszacowanych na łączną sumę zł. 2100,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
(—) K. Błąszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.

Do akt Nr. Km. 1085/34. 3221

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 12 w Gdyni odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 umywalka z lustr., 2 nocne stoliki, 1 szafa do rzeczy dęb., 1 obraz w złoc. ramach, 1 toaleta damska, 7 leżanka z nakr., 1 fortepian, 1 bufet dęb., 1 kredens dęb., 1 zegar stojący, 1 stół okrągły, 8 krzeseł dęb. krytych skórą, 2 dywany, 1 obraz, chodnik, 1 kuchnia żel., 1 piec kafl. żel. przenośny, 7 drzwi zapas., 6 skrzydeł do okien po części oszkl., oszacowanych na łączną sumę zł. 1740,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka kupców przy ul. Starowiejskiej, róg Mściwoja.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
(—) K. Błaszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.

Do akt Nr. Km. 1746/34. 3220

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 14 w Gdyni, ul. Świętojańska przed Grażyną odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 obraz ręczn. mal. (Zawarcie pokoju Wojny Światowej), 1 biurko i 1 stół dębowy, oszacowanych na łączną sumę zł. 190,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
(-) K. Błaszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.

Do akt Nr. Km. 1034/34. 3222

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 11,30 w Gdyni przy ul. 10 Lutego obok f-y „Bałtyk'' odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 lustro stojące, 1 obraz w złoconych ramach, 1 obraz w czarnych ramach, 1 kwietnik, 1 lustro ścienne bez ram, oszacowanych na łączną sumę zł 75,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
(—) K. Błąszkiewicz, Komornik Sądowy w Gdyni.

Do akt Nr. Km. 495/34. 3224

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. I. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 12 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej obok p. Bednarskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: jednej kasy rejestracyjnej marki „Anker'' oszacowanej na łączną sumę zł. 2.000,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 maja 1934 r.
Komornik: (—) Kamiński.

Do akt Nr. Km. 1260/34. 3223

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 maja 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Starowiejskiej przed domem Górskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 gramofonu i 40 płyt, 1 wzmacniacza do aparatu dźwiękowego, oszacowanych na łączną sumę zł 330,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 maja 1934 r.
Komornik: (—) Pyttel.

Posadzkę parkietową

pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez

dostarcza po cenach konkurencyjnych

Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie (Pomorze)
Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki Sp. z o. o. **Tel. Wejherowo 6.** 664

klisze do druku

kreskowe i siatkowe
z rysunku i fotografji
projekty reklam
wykonuje tanio i starannie

Z. Chojnicki

Toruń Św. Jakóba 7



Wapno
Cement portlandzki
Gips Papę dachową
Rury studzienne

oraz wszelkie materjały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

Bracia Schlieper
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140
Tel. 306. Tel. 361

Wózki dziecięce

najnowsze modele, najtaniej
Bydgoszcz, Długa 5
Reperacje — Zamiany.
2361

Ekspedjentka

do działu bielizny i trykotażu potrzebna. Zgłoszenia z podaniem dokładnego życiorysu, referencjami i pretensjami. — J. Pilaczyński i Ska, Gdańska 14. 3146

Zaginęła

książka wojskowa Antoniego Powałowskikgo, którą się unieważnia. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 36. 3116

Uczeń handlowy

potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do firmy J. Pilaczyński i Ska, Gdańska 14.
3153

Wyborowe mleko

wprost od krów — poleca Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza w Bydgoszczy ul. Pawła z Łęczycy 5. (3152

Szoferów

oraz amatorów dyplomów czerwonych i zielonych ks. tałcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. KOCHAŃSKIEGO w Bydgoszczy, ulica 3-go Maja 20a, tel. 11-85. Egzaminy w Bydgoszczy i w Toruniu, wpłata zł. 20.—
1800

Lampy spirytusowe

do nabycia w prywatnej
Hurtowni Wódek Monopolowych
Toruń, Podmurna 32. (3052

Sekretarz-kasjer majątkowy

potrzebny do maj. Radostowo pow. Tczew, od 1 lipca 1934 ewentualnie wcześniej. Przyjmę samotnego urzędnika inwalidę wojennego lub emeryta, z dobremi referencjami. Konieczne pisanie na maszynie, znajomość księgowości rolniczej, spraw samorządowych ubezpieczeniowych i domowego lecznictwa. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca do MAJ. RADOSTOWO, p-ta Subkowy Skarżyński. 3189

Rowery

gumy i części rowerowe, korzystnie zakupisz w firmie **St. Huss, Gdynia,** Świętojańska 35. 3111

Pierwszorzędna Wytwórnia
Kartonów fotograficznych i passe-partout
poleca kartony fotograficzne i passe-partout w różnych rozmiarach po cenach konkurencyjnych

Firma
Robert Sękowski
Drukarnia i Wyroby Papierowe
Toruń, Kopernika 16
3137

Do akt Nr. Km. 75/34. 3201

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 12-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 94 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z serwisów, kryształu, samowaru oraz dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 900,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1934 r.

Komornik (—) K. Tustanowski.

Zl. 135-8-K

Do akt Nr. Km. 825/34. 3202

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się publiczną licytacja ruchomości składających się z wagi marki Schember oszacowanej na łączną sumę zł. 900,— którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1934 r.

Komornik (—) K. Tustanowski.

Zl. 136-8-K

Do akt Nr. Km. 807/34. 3203

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 9-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 140 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu ciężarowego, maszyny do tartaku, wozu osobowego, 7 platform, różne materjały budowlane, 1 traktor marki Lanz, 1 traktor marki Fiat oraz 4 wozy robocze, oszacowanych na łączną sumę zł. 12840,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1934 r.

Komornik (—) K. Tustanowski.

Zl. 137-8-K

Do akt Nr. Km. 422/34. 3208

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 12-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 91 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 4950,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1934 r.

Komornik (—) K. Tustanowski.

Zl. 177-8-K

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 24 maja 1934 r. o godz. 11-tej sprzedam w Koronowie w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą 16 maszynek do mięsa różnych, 15 żelazek do prasowania różnych, 43 paczki noży i widelców po pół tuzina, 80 wiader cynkowych różnych, 35 garnków żelaznych różnych i 1 regał mały żółty z szufladami i różnemi rzeczami jak noże brzytwy, okucia i t. p. Wartość przedmiotów oszacowano na kwotę 1652,— zł. Zajęte przedmioty obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

3200

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 19 maja 1934 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w składnicy 1. Urzędu Skarbowego w Grudziądzu przy Pl. 23 stycznia Nr. 8/10 sprzedaż następujących ruchomości: 70 szt. worków, 1 zegar rejestracyjny, 1 termometr, słoiki szklane 400 szt., 206 wiader blaszanych, 2 aparaty do syropu, 800 szt. puszek szklanych, 1 maszyna do szycia z motorem, 1 sztucer „Mauzer", 3 powózki, 2 motory elektryczne, 1 radjo, młocarnia do koniczyny, drzewo budulcowe, 1000 dachówek, 2 śrutowniki i bufet czarny, 2 rolki płótna, 1 kocioł miedziany, 15 szt. pasów skórzanych i 1 pompa ślimakowa. 3213

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

Km. 1362/34, 2908/33, 1210/34. 3215

o przetargu przymusowym.

Dnia 24 maja 1934 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grucie pow. Grudziądz u p. p. Jana i Marji Ziółkowskich co następuje: 37½ ctr. pszenicy, 28 ctr. jęczmienia, 1 powózkę czarną, 1 szafkę do szkła, 1 powózkę z półszorkami, 1 kanapę, 2 foteliki gobelinowe, 1 stolik okrągły, 1 lustro z komódką, 3 pary firan, 1 kanapę z wikliny, 1 stolik z wikliny, 2 fotele z wikliny, 2 gęsi, 21½ ctr. jęczmienia, 1 tucznika 100 kg., 1 prosiaka tucznego około 2 ctr. i 1 prosiaka 6 tygodniowego. Wymienione przedmioty oszacowane na kwotę 1691,— zł. i mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-szego w Grudziądzu.

Km. 1163/34 3198

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, urzędujący w Wąbrzeźnie ul. Mickiewicza 6, obwieszcza, że na dzień 12 czerwca 1934 r. o godz. 15 został wyznaczony opis nieruchomego majątku Wąbrzeźno karta 1023 własność Marty z Wilamowskich Angowskiej z Wąbrzeźna wyb. położonego w Wąbrzeźnie wyb. przy szosie pod Nielub woj. Pomorskie.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 15 maja 1934 r.

(—) Jan Główczewski, Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Km. 291/34. 3197

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, urzędujący w Wąbrzeźnie ul. Mickiewicza 6, obwieszcza, że na dzień 11 czerwca 1934 r. o godz. 15 po poł. został wyznaczony opis nieruchomego majątku Wąbrzeźno, karta 470 własność Heleny z Kopczyńskich Makowskiej z Wąbrzeźna, położonego w Wąbrzeźnie, Rynek nr. 15.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 18 maja 1934 r.

(—) Jan Główczewski, Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Do akt Km. Nr. 1069/34 i Km. Nr. 654/34. (3195

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski, urzędujący w Wąbrzeźnie ul. Mickiewicza 6, obwieszcza, że na dzień 8 czerwca 1934 r. godz. 8 rano został wyznaczony opis nieruchomego majątku Mgowo karta 40 własność Stefana Buszczyńskiego z Warszawy ul. Marszałkowska 21 położonego w Mgowie pow. Wąbrzeźno woj. Pomorskie.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.

(—) Jan Główczewski, Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Km. 695/34. 3185

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek dnia 25 maja 1934 r. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: stoliki szachowe i Chiependelowskie z inkrustacją, 84 szaf kuchennych i większą ilość stołów i ram kuchennych (półfabrykaty) około 2 wagony listew złoconych gotowych i grunderowanych, około 20 kbm. obladrów, około 40 mtr. okrąglaków, 15 kbm. bali angielskich, koło 15 kbm. desek dębowych, 4 sypialnie kompletne, krzesła wyściełane, biurka i inne rzeczy z wyrobów drzewnych. Ogólną cenę szacunkową zapoda się przed licytacją. Zbiórka licytantów na placu Firmy Zakłady Przemysłowe Czersk, przy ulicy Szkolnej powiat Chojnice Pomorze. Powyższe przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 przed południem.

(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Czersku.

Km. 667/34. 3186

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 25 maja 1934 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w Czersku na placu Firmy Hermann Schütt przy ulicy Szkolnej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: około 40 kbm. desek 20 mm. strony bez sęków, bale od 50—80 mm., szalówki, deski paplowe, brzozowe i dębowe oraz inne materjały drzewne różnych grubości w ogólnej ilości około 150 kbm. Cena szacunkowa 8000,— zł. Oglądać można w dniu licytacji od godziny 9-tej na wyżej oznaczonem miejscu.

(—) Kwiatkowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Czersku.

Km. 126/34. 3226

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku na zasadzie art. 602, k. p. c. obwieszcza, że w dniu 4 czerwca 1934 r. od godz. 12-tej w południe odbędzie się w Karwi, pow. Morski licytacja publiczna ruchomości należących do Tow. Kultur-Liga w Karwi, a mianowicie: a) 35 łóżek żelaznych, b) 35 sienników oszacowanych na sumę zł. 770,—. Zbiórka kupujących przed sołectwem.

Puck, dnia 17 maja 1934 r. Zl. 415

(—) Treter, komornik sądowy.

NA SEZON KĄPIELOWY!



Polecamy w wielkim wyborze po najniższych cenach:

Trykoty kąpielowe, najnowsze modele, bawełniane: dla dzieci od 0,90 zł., dla pań od 2,90 zł., męskie od 1,80 zł.

Trykoty kąpielowe najnowsze modele, wełniane: dla pań . . . . . . od 6,75 zł., męskie . . . . . od 9,75 zł.

Ręczniki kąpielowe w dobrym gatunku sztuka . . . . 0,75, 1,15, 1,20 i 1,50 zł.

Prześcieradła kąpielowe w dobrym gatunku, małe sztuka . . . . 2,— i 2,75 zł.

Prześcieradła kąpielowe bardzo dobre 2 mtr. długie . . . . 9,— i 11,— zł.

Materjały frotowe na płaszcze, najnowsze kolory desenie 140 cm. szerokie, cena . . . . . 4,50, 6,— i 7,50 zł.

Płaszcze kąpielowe wykonane z najlepszych materjałów barwy trwałej, cena . . . . od 9,90 zł.

Pantofle kąpielowe dziecięce, damskie i męskie w najnowszych fasonach. 3171

Kapy kąpielowe!!! Paski gumowe!!!

Prosimy korzystać z wyjątkowej okazji, ponieważ ceny są bardzo korzystne.

W. Korzeniewski Tow. Akc. Grudziądz, Rynek 22-24

Telefon 898. Największy Dom Towarowy Pomorza. Telefon 898.

Drugie zawiadomienie.

Zagórska Fabryka Krzeseł i Tartaki Spółka Akcyjna w Zagórzu Pomorskiem

Zawiadamia się pp. Akcjonarjuszów naszej Spółki, że w dniu 29 maja 1934 r. o godz. 17-tej w kancelarji notarjusza p. Dr. Stefana Czarneckiego w Wejherowie odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki

Porządek dzienny: 1) Przedłożenie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat za 1933 rok operacyjny. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 2) Przyjęcie bilansu oraz rachunku zysków i strat. 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 4) Wybór pisma nieurzędowego w którem umieszczone będą obowiązkowe ogłoszenia. 5) Wybór członków Rady Nadzorczej. 6) Wolne wnioski.

Zagórze Pomorskie, dnia 15 maja 1934 r.

ZARZĄD:
(—) J. Mack, (—) A. Jahnz.

SOLANKI CZERNIEWICE

są czynne od 15-go maja od godz. 8 rano do 6 popoł.

Kąpiele solankowo-jodo-bromowe i kwaso-węglowe (sztuczne) są stosowane przy następujących cierpieniach: artretyzm, reumatyzm, podagra, choroby kobiece i dzieci, choroby nerwowe i sercowe.

Odjazd koleją ze stacji Toruń-Przedm.	Odjazd ze Stawek do Torunia 3180
7.50	7.25
11.20	13.13
15.10	17.32
18.52	19.34
21.28	22.07

ZWIĄZEK WAŁOWY MIEJSKIEJ NIZINY CHEŁMIŃSKIEJ

Przetarg

Ogłasza się przetarg na wykonanie ścianek szczelnych około 300 mtr. kw. i inne roboty towarzyszące i betonowe przy czerpaku wodnym w Rządzu.

Bliższe informacje co do szczegółów warunków i ślepy kosztorys można otrzymać od Starosty Wałowego w Chełmnie (ratusz).

Oferty pisemne z dowodem złożenia wadjum na konto P. K. O. Nr. 201.385 w kwocie 300 złotych należy składać w terminie do dnia 4 czerwca 1934 r. pod adresem Związku Wałowego Miejskiej Niziny Chełmińskiej w Chełmnie, poczem nastąpi otwarcie ofert dnia 4 czerwca b. r. o godz. 10-tej.

Zastrzega się prawo zmiany i unieważnienia przetargu oraz dostawy materjału i dowolny wybór oferenta.

Chełmno, dnia 18 maja 1934 r.

Starosta Wałowy:
(—) Zawacki.

3193



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje **„BARWA-KAŁAMAJSKI"** 2938

Filje: Gdynia, ul. 10 Lutego nr. 6 — Inowrocław, ul Król. Jadwigi 31 — Toruń, ul. Szeroka 21.

TORUŃ

8-pokojowe

mieszkanie, 2 balkony, łazienka, na Bydgoskiem przy ul. Kochanowskiego nr 1, na II. piętrze, zaraz do wynajęcia. Ogłądać można codziennie. Zgłoszenia u portjera. 3114

Mieszkanie

cztero-pokojowe z wygodami, centralnem ogrzewaniem w śródmieściu Torunia do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń. (3191

Wałki kolankowe

do młocarń każdego systemu, BIJAKI — cepy do młocarń, ŚRUBY do bijaków, REMONT wszelkich młocarń i lokomobil tanio i terminowo dostarcza i wykonuje, F. KUJAWSKI Toruń, Fabryka maszyn — odlewnia żelaza. 2979

Owoce

truskawek około 5000 kg. i agrestu około 3000 kg. do sprzedaży w drodze przetargu, polecają Ogrody Kórnickie. Szczegółowe informacje i warunki udziela Dyrekcja Ogrodów Kórnickich w Kórniku, tel. 33 (3122

KAPELUSZE KRAWATY KOSZULE KORZYSTNIE 2789
J. SKALSKI
Toruń Szeroka 8

MUNDURY

dla wszelkich organizacyj **P. W. i W. F.** oraz wszelką odzież sportową wykonuje najtaniej **Wł. Czyżniewski** Toruń, W. Garbary 21. 2411

Motocykl

500 ccm. dobrze utrzymany z wózkiem korzystnie sprzedam. Toruń, Mickiewicza 115 garaż. 6—7 po południ. 3144

Spirytus denaturowany

tani i wygodny środek do codziennego użytku. 3052

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i odoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Rewolucja w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

KRAWATY

najmodniejsze można nabyc najtaniej tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. 2426

Spirytus denaturowany

Do **palenia gotowania oświetlenia polerowania**

nabyć można we wszelkich sklepach sprzedaży wódek, drogerjach i składach kolonjalnych. 3052

Maszynki spirytusowe EMES

do nabycia w prywatnej **Hurtowni Wódek Monopolowych** Toruń, Podmurna 32. (3052

Kiosk

na dworcu Toruń-Przedmieście **sprzedam.** Zgłoszenia kierować: Toruń, ul. Żeglarska 5. Paluszyński.

W Toruniu

potrzebne chłodne piwnice na konsygnacyjny skład piwa. Również potrzebne są stajnie. Oferty pod „Browar" do Administr. „Dnia Bydgoskiego" w Bygoszczy. 3204

Przepisuję

na maszynie wszelkiego rodzaju pisma szybko, tanio, solidnie „MASZYNOPIS", Chełmińska 11. Toruń. 3174

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę $^1/_2$ kg zł 0.85

Mydła

rzadkie $^1/_2$ kg 0.45
rzadkie białe $^1/_2$ kg 0.60

Radion

paczka tylko zł 0,75

Swiece gromnice

ceny do świąt zniżone

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Sprzedam

korzystnie duże szkło kryształowe do kruszonu. Zgł. Gdynia, Lipowa 1 m. 8.

Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy, kostjumy kąpielowe, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Śląska 1, blok Z. U. P. U., m. 12. 2953

Podaje się

do wiadomości, że z dniem 15. V. 1934 r. została rozwiązana spółka Rudzki — Czarnecki, restauracji „Feniks", Gdynia, Świętojańska 61 i z tym dniem za wszelkie poczynione zobowiązania Czarneckiego lokal nie odpowiada. 3227

Pijcie znakomite piwo „Marszałkowskie"

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk. Kassubiescher Markt 21. I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.